REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-62; 585-10; - Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Środa, 29 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 269 Kraków Rok 57

Pogrzeb hr Bernadotte

SZTOKHOLM. — Pogrzeb zamordowanego w Jerozolimie mediatora ONZ, hr. Folke Bernadotte'a odbył się w niedzielę w Sztokholmie. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział poza członkami rodziny i członkami rodziny królewskiej, również generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie i inni przedstawiciele ONZ. oraz członkowie korpusu dyplomatycznego i skandynawskich rodzin królewskich.

Nota mocarstw zachodnich do Związku Radzieckiego

Przekazanie sprawy Berlina do Rady Bezpieczeństwa absurdem prawnym

PARYŻ (PAP) — Na Quai d'Orsay odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji z udziałem doradców, na której zatwierdzono ostateczny tekst noty do Zw. Radzieckiego z zawiadomieniem o decyzji przekazania sprawy Berlina do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

Nota w późnych godzinach wieczornych została wręczona ambasadorowi ZSRR w Paryżu — Bogomołowi oraz jednocześnie ambasadorowi ZSRR w Waszyngtonie — Paniuszkinowi, zaś w poniedziałek rano ambasadorowi ZSRR w Londynie — Zarubinowi.

PARYŻ (PAP) — Sprawa wniesienia problemu Berlina na Radę Bezpieczeństwa ONZ jest żywo omawiana w kuluarach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ogólnie podkreśla się fakt, że sprawa ta napotka na trudności natury czysto prawniczej, a mianowicie artykuł 27 Karty ONZ wymaga aby uchwały Rady Bezpieczeństwa zapadały większością głosów, w tym konieczna jest jednomyślność 5 wielkich mocarstw, ale najważniejszym punktem tego artykułu jest paragraf 3, który przewiduje, że państwa, trwające w sporze, nie mają prawa brania udziału w głosowaniu. W wypadku więc rozpatrywania problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa winny się wstrzymać od głosowania zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. Wynika z tego, że rozpatrywanie problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa jest w ogóle niemożliwe, gdyż decyzja byłaby uzależniona od pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa (Chiny, Belgia, Kolumbia, Syria, Argentyna, Kanada i Ukraina). Wobec tego, że Ukraina zajmie stanowisko negatywne, uchwała nie mogłaby stać się prawomocną, mając za sobą jedynie 6 głosów.

W francuskich kołach prawniczych omawia się prawną stronę decyzji trzech mocarstw zachodnich i podkreśla, że projekt przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa jest absurdem prawniczym.

Togliatti na swym pierwszym wystąpieniu publicznym po zamachu

RZYM. — Na wielkim wiecu, jak odbył się w niedzielę w Rzymie, zabrał głos przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti. Było to jego pierwsze wystąpienie publiczne po zamachu na jego życie dokonanym 14 lipca.

Togliatti powiedział, między innymi: „Obecna sytuacja charakteryzuje się bezrobociem i niską stopą życiową robotników. Jedynie przez położenie końca wyzyskowi człowieka przez człowieka można będzie usunąć wielkie trudności, trapiące cały świat".

Na zakończenie swojej mowy przesłał serdeczne pozdrowienia dla Związku Radzieckiego i wezwał całą włoską klasę robotniczą do jedności.

Przemówienie Wallace'a w Cleveland

NOWY JORK. — Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej Henry Wallace, przemawiając w czasie swego tournee przedwyborczego w Cleveland, poddał ponownej krytyce dwupartyjną politykę zagraniczną USA.

Bevin odrzuca propozycje Wyszyńskiego

Koncepcja układów regionalnych stworzy przeciwstawne sobie bloki państw

PARYŻ (PAP) — Jako pierwszy na poniedziałkowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiał delegat Zelandii James Thorn.

Po nim z dłuższym przemówieniem wystąpił brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin.

Wystąpienie Bevina cechowało dążenie do wybielania działalności anglo-saskiej w licznych instytucjach ONZ przy równoczesnych próbach przerzucenia winy za trudności, które wywołują napięcie międzynarodowe na Związek Radziecki. Bevin, poruszając sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych wysunął tezę, że „skoro nic można działać w ramach ogólnoświatowych, należy pracować w oparciu o systemy sojuszów regionalnych".

Bevin odrzucił niedwuznacznie wysuniętą przez ministra Wyszyńskiego propozycję rozbrojenia 5 mocarstw o 1/3.

Swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej Bevin starał się wytłumaczyć „brakiem zaufania do ZSRR".

Niepowodzenie komisji energii atomowej ONZ, Bevin usiłował zrzucić na „mniejszość", zasiadającą w tej komisji. Przy tej sposobności Bevin poruszył prawo veta i przyznał, że w pewnych wypadkach, **kiedy w grę wchodzą życiowe interesy danego kraju, skorzystanie z prawa veta „nie jest złem samo w sobie". Równocześnie jednak Bevin zaatakował Związek Radziecki za korzystanie z prawa veta.**

Poruszając sprawę „zimnej wojny" Bevin szukał jej źródeł wszędzie, tylko nie tam, gdzie można by je istotnie znaleźć.

Pominął bowiem milczeniem całkowicie wielomiesięczną systematyczną kampanię prasy anglosaskiej, [illegible] Związek Radziecki i podżegającej bezustannie do wojny.

Po Bevinie i delegatach Pakistanu oraz Liberii zabrał głos minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis.

Min. Clementis wykazał błędność terminologii, która przeciwstawia państwa Europy wschodniej państwom Europy zachodniej.

Polemizując następnie z tezami [illegible] Bevina, wygłoszonymi na posiedzeniu ONZ, Clementis oświadczył, **że koncepcja układów regionalnych, [illegible] Narodów Zjednoczonych i tworzenie przeciwstawnych sobie bloków państw.**

Tymczasowy rozjemca w Palestynie Ralf Bunche wzywa do przerwania ognia

HAIFA. — Tymczasowy rozjemca w Palestynie, dr. Ralf Bunche wezwał dowództwo izraelskie, transjordańskie i arabskie do natychmiastowego wydania rozkazu przerwania ognia na wszystkich frontach. Wezwanie mediatora nawołuje „do zaprzestania wszelkich aktów agresywnych i do powrotu do stanu, istniejącego w chwili zawarcia drugiego rozejmu.

Dostawy zboża dla CSR ze Związku Radzieckiego

PRAGA. — Przemawiając do robotników wielkiej huty w Chomutowie w zachodnich Czechach, czechosłowacki minister handlu, Antonin Gregor zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie szerokiego porozumienia handlowego ze Związkiem Radzieckim. Min. Gregor oświadczył również, że w ciągu bieżącego roku Czechosłowacja sprowadzi ze Związku Radzieckiego 300 tys. ton zboża, co zapewni utrzymanie podniesionych racji żywnościowych.

Ujęte bandy wywrotowców w Czechosłowacji

PRAGA. — Czechosłowackie władze bezpieczeństwa ujęły 18-osobową bandę wywrotowców — b. członków czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, którzy na początku roku bieżącego zamierzali dokonać zamachu stanu. W czasie rewizji, dokonanych w mieszkaniach aresztowanych, znaleziono większe ilości karabinów, rewolwerów, amunicji i materiałów wybuchowych. Wywrotowcy utrzymywali kontakt z agentami amerykańskiej służby szpiegowskiej w Niemczech.

Tragedia w Osuchowie pod Warszawą

22 osoby spłonęły żywcem na zabawie straży pożarnej

WARSZAWA — W miejscowości Osuchów koło Mszczonowa wydarzył się tragiczny wypadek, podczas którego w ogniu [illegible] spichrza spaliło się 22 osoby, a 30 doznało dotkliwych poparzeń.

Miejscowa ochotnicza straż pożarna urządziła w nocy z niedzieli na poniedziałek zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Na imprezę, która odbyła się w wynajętym na ten cel spichrzu, należącym do gminy Piekary, przybyło ponad 60 osób.

Około godziny 22.30 przez wejście do sali zaczęły wydobywać się [illegible] kłęby dymu, a w chwilę potem buchnęły płomienie. Wśród zebranych gości powstała panika. Wszyscy rzucili się do jedynego wyjścia tratując się wzajemnie.

Niestety zaledwie połowie zebranych na sali udało się przedrzeć przez płomienie i wydostać po schodach na dwór. Wiele osób, które tą drogą ratowały się, doznało dotkliwych poparzeń.

Ponieważ znaczna część strażaków ochotników brała udział w zabawie o zorganizowaniu systematycznej akcji przeciwpożarowej nie mogło być mowy. Pomoc sąsiadów okazała się niewystarczająca, aby opanować ogień.

Dopiero koło północy udało się zawiadomić straż pożarną w Mszczonowie, skąd natychmiast wysłano na pomoc beczkowozy. Niestety było już za późno.

Przystąpiono więc do gaszenia ognia, po którym zostały tylko zgliszcza wielkiego budynku.

Przyczyny pożaru ustali śledztwo. Organizator zabawy komendant ochotniczej straży w Osuchowie Stanisław Jarząbek zatrzymany został do wyjaśnienia.

24 godzinny strajk w Hawrze

PARYŻ (tel. wł) — W poniedziałek na zarządzenie CGT odbył się w Hawrze 24 godzinny strajk robotników portowych, budowlanych, tramwajarzy i robotników stacji bunkrowych.

XVII Międzynarodowy Zjazd Związku Spółdzielczego

PRAGA. (PAP) — Rozpoczął się tu w poniedziałek XVII Zjazd Międzynarodowego Związku Spółdzielczego przy udziale 480 delegatów, reprezentujących 94 miliony spółdzielców całego świata.

W pierwszym dniu Zjazdu wygłosił przemówienie delegat Polski, prezes Związku Spółdzielni „Społem" Jan Żerkowski.

Śledztwo w sprawie polityki rządu USA w Niemczech

Kongres Słowian amerykańskich na rzecz pokoju

CHICAGO (PAP) — W sobotę rozpoczęła się tutaj IV krajowa konwencja Kongresu Słowian Amerykańskich z udziałem około 800 delegatów. Kongres Słowian Amerykańskich, który powstał w r. 1942 przy wybitnym poparciu Roosevelta, grupuje demokratyczne elementy słowiańskie — z Rosji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.

Otwierając sesję Kongresu wiceprezydent Balokowicz, wybitny skrzypek [illegible] oświadczył, iż przed [illegible] trzy główne [illegible] kandydaturę Wallace'a i Taylora [illegible] prezydenta i wiceprezydenta USA; 2) zachować i ugruntować wolność w USA; 3) przeszkodzić w zniszczeniu świata, zacieśniając przyjaźń amerykańsko-słowiańską.

Zasadnicze przemówienie wygłosił przewodniczący Kongresu Leo Krzycki. Stwierdził on, że Amerykanie pochodzenia słowiańskiego wzywają do walki przeciwko reakcji, faszyzmowi i wojnie w obronie pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, wyrażając nadzieję i wiarę w zwycięstwo demokratycznej spuścizny amerykańskiej.

Nenni krytykuje politykę rządu włoskiego

BOLONIA. (SAP) — Przywódca socjalistów włoskich, Pietro Nenni przemawiając w Bolonii, [illegible] tykował politykę ministra spraw zagranicznych hr. Sforzy.

„Jeśli rząd obecny [illegible] dal prowadzić politykę wasalską w stosunku do zagranicy, to socjaliści włoscy gotowi są zająć stanowisko „cywilnego nieposłuszeństwa", [illegible] stosowali w latach 1940 do 1945" — oświadczył w swym przemówieniu Nenni.

Zasiłki dla b. oficerów armii hitlerowskiej

BERLIN (PAP) — Z Koblencji donoszą, że na mocy zarządzenia ministra opieki społecznej Nadrenii (strefa francuska) byłym oficerom armii niemieckiej wypłacane będą do czasu uregulowania sprawy ich rent odpowiednie zasiłki.

18 zabitych w berlińskim kinie

BERLIN. — W kinie „Pamet" w amerykańskim sektorze miasta, wydarzył się tragiczny wypadek w czasie wyświetlania francuskiej wersji filmu „Carmen".

Wskutek ognia który wybuchł w górnych pomieszczeniach kina, zawalił się strop i przednia część dachu spadła na widzów. W kinie wybuchła panika. 18 osób poniosło śmierć na miejscu, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany.

Deklaracja CKW PPS

uchwalona 17 września 1948 roku na wniosek tow. tow. Stefana Arskiego, Feliksa Baranowskiego, Józefa Cyrankiewicza, Tadeusza Ćwika, Henryka Jabłońskiego, Stefana Matuszewskiego, Adama Rapackiego, Włodzimierza Reczka, Mariana Rybickiego, Henryka Świątkowskiego, przedstawiona Radzie Naczelnej i przez nią zaaprobowana 22 września 1948 roku

(Dokończenie)

Z tej samej teorii, z tego samego dążenia do możliwie szybkiego pozbawienia państwa demokracji ludowej jego rewolucyjnych cech i pociągnięcia go wstecz ku „normalnej" burżuazyjnej, parlamentarnej demokracji wyrósł również pogląd szeregu towarzyszy którzy stali na stanowisku, że partia nasza powinna odgrywać rolę „trzeciej siły" w stosunku do ówczesnego reakcyjnego związanego z podziemiem mikołajczykowskiego PSL z jednej strony, a PPR i innych partii bloku demokratycznego z drugiej strony. Towarzysze ci prowadzili politykę kokietowania mikołajczykowskiego PSL i b. AK, demoralizowania politycznego młodzieży, a przede wszystkim harcerzy, politykę wygrywania ich przeciwko PPR, szantażowania nimi PPR, sojuszu z nimi przeciwko PPR. Politykę tę realizował w szczególności w ostatnim okresie pełnienia przezeń funkcji premiera jak i później tow. Edward Osóbka Morawski, którego poprzednich zasług jako współtwórcy RPPS, KRN i PKWN nie można pominąć. Polityka ta, gdyby nie została sparaliżowana w porę, mogła poważnie utrudnić obronę demokracji ludowej w Polsce i ułatwić penetrację do naszego aparatu państwowego agentur amerykańskiego imperializmu — mikołajczykowców i WRN-owców.

Taka postawa w praktyce musiała prowadzić do sojuszu z kapitalistyczną reakcją przeciw rewolucyjnemu nurtowi ruchu robotniczego. W polskich warunkach była to droga analogiczna do drogi prawicowych socjalistów na zachodzie, którzy stoczyli się do roli agentury kapitalistycznej reakcji i amerykańskiego imperializmu przeciwko klasie robotniczej.

Polska odmiana tej teorii obiektywnie uniemożliwiłaby naszej partii budowanie wespół z PPR Polski Ludowej i kroczenie wraz z nią do socjalizmu, skazywałaby PPS na manewrowanie między PPR a mikołajczykowcami i wrn-owcami w poszukiwaniu chwilowych korzyści, a w konsekwencji groziłaby nieuchronnie partii stoczeniem się na pozycje kontrrewolucji. Do tego prowadziłaby swoich, nie zawsze uświadomionych sobie przez tych towarzyszy konsekwencjach, polityka tow. Edwarda Osóbki - Morawskiego, realizowana przez tow. tow. Bolesława Drobnera, Henryka Wachowicza, wspomagana błędnymi sformułowaniami ideologicznymi tow. Juliana Hochfelda. I tow. Stanisław Szwalbe w stosunku do PSL nie wykazał konsekwentnego zrozumienia jego reakcyjnej roli.

Praktycznym wyrazem schodzenia na manowce „trzeciej siły" była również polityka uzależniania jednolitego frontu od takich czy innych ustępstw ze strony PPR i innych partii demokratycznych, oraz systematyczne nadużywanie źle zrozumianego hasła „równorzędności klucza partyjnego" przez niektórych towarzyszy. Towarzysze ci wywierali bowiem stały nacisk w tym kierunku na władze partyjne. Realnym obiektywnie sensem tych haseł mogło być w danej sytuacji tylko jedno — coraz bardziej usztywniać jednolity front aż do jego ostatecznego zerwania. Dlatego kampanię tę z takim entuzjazmem podtrzymywała prawica partyjna, jak np. tow. Bolesław Drobner w Krakowie, tow. Ryszard Obłąkowski wśród młodzieży lub tow. Henryk Wachowicz w swych osławionych „Listach do przyjaciela". Skutkiem wypaczenia idei jednolitego frontu była również wypowiedź tow. Adama Kuryłowicza o przemyśle państwowym na szpaltach „Robotnika" i analogiczne artykuły tow. Jana Topińskiego w „Przeglądzie Socjalistycznym".

Wyrazem tej kampanii był szereg wypowiedzi tow. Kazimierza Rusinka na szpaltach „Robotnika" i stanowisko, zajmowane przezeń w szeregu konkretnych zagadnień partyjnych.

X

Kampania rozluźniania jednolitego frontu spotykała się z wyraźnym poparciem wszystkich elementów reakcyjnych — od podziemnej grupy zaremhowskich renegatów poprzez mikołajczykowskie PSL do klerykałów włącznie. Świadczy to najlepiej, jakie nadzieje wiązała z nią cała zjednoczona reakcja. Powodzenie tej kampanii uczyniłoby z PPS narzędzie klas wyzysku... przeciwko demokracji ludowej, narzędzie wroga klasowego przeciwko masom pracującym. Zarówno koncepcja „złotego środka", jak i wszystkie inne, wynikające z niej, na wskroś oportunistyczne i fałszywe, zgubne dla partii i dla Polski Ludowej — koncepcje nie zostały dostatecznie zdemaskowane przez partię i wykorzenione w jej szeregach.

Kierownictwo partii, pomimo wahań nie dało się jednak zepchnąć na pozycje trzeciej siły. Potrafiło też, choć nieraz dopiero w ostatniej chwili i przy współpracy z PPR zahamować inne najbardziej szkodliwe akcje, idące w podobnym kierunku, ale nie doceniało całego niebezpieczeństwa, jakim koncepcje te groziły naszej partii, nie doceniało całej głębokiej przepaści, jaka dzieli te i podobne im koncepcje od koncepcji jednolitego frontu, polegającego jako droga do jedności organicznej, budowanej na zasadach marksizmu-leninizmu.

Tutaj ujawnił się drugi istotny i do dziś nie w pełni przezwyciężony zasadniczy błąd naszej partii: brak dostatecznie konsekwentnej walki z prawicą, szczególnie na froncie ideologicznym. Zmusiliśmy do milczenia jawnie reformistyczne i nacjonalistyczne elementy. Ale jeśli te elementy mogą jeszcze ukrywać się w ogniwach naszej partii, to dlatego, że nie przezwyciężyliśmy dotychczas w pełni centrystowskich dążeń do „zgodzenia wszystkich", do jednoczenia w tej samej organizacji reformistów i rewolucjonistów, zwolenników walki z burżuazją i głosicieli kapitulacji przed burżuazją. Taka polityka jest szczególnie niebezpieczna dla partii socjalistycznych, które chcą złamać w swych szeregach reformizm i oportunizm. Taka polityka byłaby szczególnie niebezpieczna teraz, bo pozwoliłaby przemycić reformistów i oportunistów do zjednoczonej partii.

Przezwyciężyliśmy całkowicie centryzm w naszych szeregach. Pokutuje jeszcze brak dostatecznego zrozumienia dla walki z reformizmem, dla konieczności głębokiej i zasadniczej rewizji reformistycznego i nacjonalistycznego bagażu, jaki obciąża wielu towarzyszy, dla konieczności wykarczowania z ruchu robotniczego wszystkich elementów prawicowych, antyjednościowych i antymarksistowskich.

Towarzysze z kierownictwa partii, często także ci, którzy rozumieli słuszność jednolitofrontowej rewolucyjnej i socjalistycznej polityki partii, skłonni byli w dążeniu do pogodzenia wszystkich, do utrzymania wszystkich, a więc także i prawicowców w szeregach partii, do zadowolenia się ich pozornym podporządkowaniem słusznej linii partii — skłonni byli do ustępstw ideologicznych, przede wszystkim zaś do zamazywania i kamuflowania różnic istniejących w partii, do rezygnowania z walki za cenę pozornych ustępstw.

Idąc na ustępstwa na rzecz prawicy kierowali niejednokrotnie ogień przeciwko działaczom lewicowym.

Działacze ci, stojąc na całkowicie słusznych pozycjach ideowych, nie zawsze jednak doceniali konieczność liczenia się z poziomem dojrzałości ideowej mas członkowskich. Skłonni byli do przedwczesnego przyśpieszenia jedności organicznej, co wbrew ich woli mogło zwężać bazę masową partii i jednolitego frontu. Nie doceniali oni konieczności zdobycia dla partii robotników, którzy dotąd znajdowali się pod wpływem WRN-u. W tej ich polityce przejawiało się niedostateczne w pewnych okresach u niektórych działaczy lewicowych zrozumienie dla zasadniczego zadania partii, które w owym okresie polegało na skupianiu możliwie najszerszych mas pracujących po to, aby podnieść poziom ich świadomości klasowej, zjednać je dla idei jednolitego frontu i przygotować do wejścia w skład zjednoczonej partii klasy robotniczej, opartej na ideologii marksizmu - leninizmu.

Działacze lewicowi, ci, którzy skłonni byli do upraszczania pewnych zagadnień organizacyjnych, dopuszczali się uchybień w tym zakresie.

Te wszystkie błędy należało przezwyciężać, dając równocześnie lewicy partyjnej najszersze możliwości prowadzenia w partii propagandy jej całkowicie słusznych poglądów zasadniczych i kierując jej działaczy do pracy partyjnej. Przezwyciężać błędy lewicy można było właśnie poprzez rozwijanie szerokiej masowej walki przeciwko prawicy. Represje organizacyjne wobec lewicy, odsuwanie jej od pracy masowej i stawianie przed sąd partyjny niektórych działaczy lewicowych wykorzystała prawica, co musiało wpływać na partię w sposób szkodliwy i pchać ją na prawo.

Tylko jawna walka przeciwko prawicy, tylko ujawnienie przed całą partią nosicieli i przedstawicieli prawicowych koncepcji, tylko zastosowanie wobec nich konsekwentnych wniosków organizacyjnych może wychować w duchu marksizmu-leninizmu najszersze masy członkowskie, może zahartować kadry partii. Brak gruntownej analizy poglądów i koncepcji prawicy partyjnej, brak wskazania ich źródeł, brak szczerej konsekwentnej surowej krytyki i samokrytyki w partii utrudniał w sposób poważny wychowanie ideowe mas i aktywu partyjnego. Był to czynnik hamujący rozwój partii, rodzący zły styl życia partyjnego, ułatwiający krzewienie się oportunizmu.

Z tego zasadniczego błędu, z braku zrozumienia konieczności otwartej ideologicznej i organizacyjnej walki z prawicą wynikał szereg błędów praktycznych. Kierownictwo tolerowało fakt, że prawica partyjna, nadużywając słusznego i zrozumiałego przywiązania mas partyjnych do przeszłości partii, rozpoczęła kampanię „55 lat walki o niepodległość i socjalizm" w sposób, który stanowił jaskrawe wypaczenie rzeczywistej przeszłości PPS. Pomijano często milczeniem rolę lewicowych ugrupowań w przeszłości PPS, wysuwano natomiast — jako jedynie panasowskie kierunki — grupy prawicowe. Jako przeszłość PPS podawano masom członkowskim przeszłość prawicowego nurtu PPS. Broszury, wydawane przez „Wiedzę" i kalendarze partyjne stanowią jaskrawy przykład takiego właśnie prawicowego wypaczenia oceny przeszłości partii. Kierownictwo partyjne niedostatecznie przeciwstawiało się tej kampanii, a niektórzy jego członkowie brali w niej udział, chociaż było oczywiste, że kampania ta prowadzona jest przez prawicę, że sensem jej obiektywnym jest walka przeciwko jednolitemu frontowi i jedności robotniczej. Nawet w ostatnim czasie ... po uchwałach marcowych posiedzenia CKW i kwietniowego posiedzenia Rady Naczelnej o jedności organicznej ukazały się prace takie, jak książka Wereszyckiego, stanowiąca wyraźną apologię piłsudczyzny, oraz artykuły tow. Teofila Głowackiego, tow. Jana Mulaka w „Przeglądzie Socjalistycznym", zawierające całkowicie błędną ocenę przeszłości partii i jej rewizjonistycznych wówczas założeń ideologicznych.

Dotychczasowa działalność partii na polu kulturalno - oświatowym świadczy również o niedocenianiu przez kierownictwo partyjne tej tak ważnej dziedziny wychowania klasowego. Partia nie przeciwstawiała się należycie reakcyjnym wpływom w polskim życiu kulturalnym. Nie umiała nawet należycie wyzyskać swych własnych placówek wydawniczych do walki o ową demokratyczną i socjalistyczną kulturę.

Brak koncepcji i socjalistycznej postawy wobec zagadnień kulturalnych spowodował więc na tym polu eklektyzm i uleganie naporowi ideologii wstecznych.

Nie przeanalizowano dotychczas — i to jest bodaj najważniejszy błąd na odcinku rewizji przeszłości — źródła rzekomej niepodległości, jaką usiłują otaczać prawicowcy burżuazyjni ideologowie działalność piłsudczyzny, która tyle szkody wyrządziła naszej partii. Nie uświadomiono masom członkowskim partii w sposób jasny i niedwuznaczny proletariackiego pojęcia niepodległości — wolnego i niepodległego państwa mas ludowych, państwa, któremu obcy jest wszelki ucisk innych narodów, wszelka polityka zaborcza, państwa ludowego, związanego nierozerwalnym sojuszem i ścisłą współpracą ze wszystkimi innymi państwami, w których podobnie jak u nas, masy ludowe wzięły władzę w swe ręce, ze wszystkimi państwami, które podobnie, jak my kroczą drogą postępu i wolności drogą, prowadzącą do socjalizmu, do pełnej sprawiedliwości społecznej i której przyszłość swą budują na międzynarodowej solidarności proletariatu.

Kierownictwo partii podjęło stosunkowo późno krytykę przeszłości ruchu socjalistycznego w Polsce, krytykę reformistycznych i nacjonalistycznych prądów, jakie określały w przeszłości ... partii. Stosunkowo późno i w sposób niedostateczny odgraniczyło się od brązowniczej kampanii prawicy.

Odrodzona PPS nawiązuje do najlepszych tradycji ruchu socjalistycznego do tradycji rewolucyjnej walki Klasowej Robotników, którzy walczyli pod sztandarami PPS, do tradycji jedności w tej walce robotników pepesowców i robotników socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski, do tradycji sojuszu robotników polskich i robotników rosyjskich w walce przeciwko caratowi. Tymczasem właśnie te momenty przeszłości były dotąd oświetlane w sposób całkowicie niedostateczny. Tak samo nie były oświetlone decydujące przecież dla naszego pokolenia etapy rozwoju nurtu lewicowego w PPS w ostatnim dziesięcioleciu. Nie wykazano dostatecznie tradycji związanej z grupą skupiającą się w ostatnich latach przeszłych dokoła Adama Próchnika, koła „Lewego Toru", grupą, która miała bardzo poważne znaczenie dla dojrzewania jednolitofrontowego, lewicowego nurtu w partii. Doniosłe znaczenie „Dziennika Popularnego", który mobilizował do konkretnej walki masy robotnicze i ludowe, oraz grupy socjalistycznej biorącej czołowy udział w tej pracy — nie zostało dotychczas należycie wyzyskane dla pogłębienia lewicowej tradycji PPS.

Nie mówiono prawie dotąd o znaczeniu, jakie dla ideologicznego dojrzewania lewicy PPS miała działalność KPP, demaskowanie przez nią reformizmu i przeprowadzana przez nią krytyka poglądów prawicy socjalistycznej. Na tym bowiem polegała rola KPP w procesie ideologicznego formowania się lewicy w naszej partii.

Bezwzględna i pełna poświęcenia walka komunistów polskich przeciwko kapitalizmowi i faszyzmowi w Polsce, jednolitofrontowa inicjatywa i współpraca z lewicowymi nurtami w PPS, ich konsekwentna przyjaźń do kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — były jednym z zasadniczych czynników, kształtujących oblicze lewicy socjalistycznej.

Głównym problemem lewicowości w obozie socjalistycznym słusznie stał się w okresie międzywojennym stosunek do jednolitego frontu, do jedności działania komunistów i socjalistów w walce przeciwko kapitalizmowi i jego agenturze — prawicy socjalistycznej. Przemilczanie tej roli KPP mogło iść daleko na rękę elementom prawicowym, wrogim jednolitemu frontowi i zmierzającym do sabotażu jedności organicznej.

Za mało nawiązuje się do tradycji RPPS, której utworzenie stanowiło przełom w dziejach ruchu socjalistycznego. Oznaczało ono wyłonienie lewicy socjalistycznej po raz pierwszy w formie samodzielnej partii, oddzielonej od oportunistycznej i nacjonalistycznej prawicy. Bez RPPS i jej walki nie do pomyślenia byłoby odrodzenie PPS.

Niewątpliwe byłoby uzyskanie przez naszą partię jednego z przodujących miejsc w przebudowie Polski ku socjalizmowi.

RPPS potrafiła odegrać doniosłą rolę historyczną, przezwyciężając

(Dokończenie na str. 3)

Deklaracja CKW PPS

(Dokończenie ze str. 2.)

wpływy dywersyjnej grupy tzw. „PPS „lewicy" — okresu okupacji, która później pod [illegible] tow. Teofila Głowackiego („Juliana") i tow. Jana Mulaka („[illegible]") [illegible] się od RPPS. Grupa ta operując argumentami [illegible] [illegible] odgrywała obiektywnie [illegible] dywersji WRN w szeregach lewicowej RPPS, usiłowała torpedować jednolity front RPPS i PPR, występowała przeciwko Krajowej Radzie Narodowej, tworząc inspirowany przez „londyński" delegaturę Centralny Komitet Ludowy (CKL). Po wyzwoleniu przywódcy tej grupy weszli do partii, ale nie rozbroili się ideologicznie i przez popularyzowanie tych fałszywych koncepcji wyrządzali szkodę partii. Dopuszczenie do działalności w PPS tej grupy bez żądania od niej krytycznego ustosunkowania się do przeszłości — było poważnym błędem kierownictwa.

Błędem wynikającym z tego samego dążenia do zjednoczenia wszystkich — a więc także i prawicowców — było przyjęcie do partii na platformie wzajemnej „amnestii [illegible]" i wzajemnych ustępstw na platformie uznania ich rzekomego prawa do tworzenia odrębnego kierunku w partii grupy — „dubois-[illegible]" z t. zw. PPSD, bez żądania od nich krytycznej oceny ich poprzedniej działalności. Dopuszczenie [illegible] — przynajmniej na [illegible] antyjednolitofrontowej i nacjonalistycznej frakcji w partii. Dopuszczono przez to do szeregów odrodzonej PPS — obok niektórych [illegible] lecz [illegible] nowców — poważną liczbę zdeklarowanych i zaciekłych prawicowców, którzy stanowili kadrę prawicowego i nacjonalistycznego skrzydła w partii i w dalszym ciągu są czynnikiem prawicowego niebezpieczeństwa. Ludzie tacy jak p. Bień, Bielnik, Cz. Wojewoda [illegible] [illegible] a lojalności wobec linii politycznej partii prowadzili politykę rozbijania klasy robotniczej, politykę, którą realizowali w partii przez cały [illegible] działalności w jej szeregach. Tolerowanie działalności takich ludzi praktycznie legalizowało antysocjalistyczne [illegible] w [illegible].

Wszystkie te główne błędy nie zostały dotąd w pełni naprawione. Uchwała CKW z marca br. i rezolucja Rady Naczelnej z kwietnia [illegible] rozwoju [illegible] do jednolitej organizacji. Były całkowicie słuszne [illegible] ale nie stawiały [illegible] [illegible] ideologicznych [illegible] walką [illegible] prawicy nie [illegible] ostatecznie sprawy jedności organicznej za skutecznym przezwyciężeniem do reszty prawicowych, reformistycznych i nacjonalistycznych koncepcji ideowych.

Takie postawienie sprawy nie wystarczało. Nikt bowiem nie domagał się od poszczególnych działaczy i członków partii wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy ich słowami, głoszonymi poglądami, a [illegible] działalnością, a linią partii, którą rzekomo uznawali za słuszną. Uchwały marcowe i kwietniowe zaakceptowali formalnie [illegible] [illegible] [illegible] lem poglądy w nich zawarte.

Zaakceptowali bez słowa krytyki swych poprzednich poglądów, bez odwołania czy przekreślenia wszystkiego, co dotąd głosili, mówili i pisali, bez jakiejkolwiek próby naprawienia szkód, które wyrządzili partii i ruchowi robotniczemu. Rzecz jasna, że wśród tych nowych zwolenników jedności obok towarzyszy, którzy uczciwie i szczerze zmienili swe stanowisko, i którzy powinni znaleźć się wraz z nami w zjednoczonej partii — jest wielu takich, którzy nie zmienili swej postawy, którzy maskują się stosując dwulicową taktykę i chcą wejść do zjednoczonej partii ze względów oportunistycznych lub też [illegible] stanowić czynnik rozkładu i fermentu [illegible] Socjalistycznej.

Brak szerokiej analizy dotychczasowych błędów, brak ujawnienia i omówienia ich źródeł i skutków przed [illegible] partyjnymi, brak [illegible] ustosunkowania się prawicowców do własnej działalności, czego od nich nie żądano, brak pełnych konsekwencji organizacyjnych — wszystko to ujawniło sytuację elementów dwulicowych. Poważną rolę odegrał przy tym brak należycie ukształtowanego centralizmu demokratycznego w partii, którego jednym z podstawowych czynników jest metoda krytyki i samokrytyki. Brak tej krytyki i samokrytyki [illegible] wywołuje zdziwienie i oburzenie wśród robotników, którzy pytają słusznie, jak ci sami ludzie, którzy wczoraj zwalczali jedność organiczną i odkładali ją do przyszłych pokoleń, mogą dzisiaj bez krytykowania choćby słowem swego poprzedniego stanowiska pretendować do przynależności a nawet do kierowniczych stanowisk w zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Tej niezdrowej i niemoralnej sytuacji [illegible] [illegible] że organizacje [illegible] PPS stały w ciągu ostatnich [illegible] po wyborach [illegible] zachwaszczenia Obok „lulawszczyków" i zdeklarowanych prawicowców, w okresie rozkładu mikołajczykowskiego [illegible] napłynęło do [illegible] wielu „mikołajczykowców", którzy liczyli, że pod skrzydłami PPS będą mogli [illegible] się lub kontynuować walkę przeciwko demokracji ludowej, zwłaszcza, że w owym czasie niektórzy kierownicy naszej partii stali na gruncie swoistej polskiej odmiany „trzeciej siły".

Ogólna atmosfera tolerancyjności w stosunku do błędów przeszłości, do fałszywych koncepcji [illegible] prawicowych kierowników niektórych organizacji terenowych sprawiły, że organizacje te mogły się stać nawet dogodnym terenem operacji bezpośrednich agentur reakcyjno-faszystowskiego podziemia. [illegible] Wszystkim tym elementom [illegible] fakt, że w ciągu ostatnich [illegible] wyraźnie groziło [illegible] [illegible] nieproletariackich i niechłopskich [illegible] w [illegible].

PPS musi wejść do zjednoczonej [illegible] klasy robotniczej jako nurt [illegible] ideowo i czysty społecznie. Tylko w tym wypadku dawniejsi członkowie PPS będą w tej partii pozytywnym i twórczym czynnikiem. Natychmiast trzeba podjąć szeroką akcję ideologicznego i organizacyjnego oczyszczania szeregów. Akcja ta musi rozwijać się w trzech zasadniczych kierunkach.

1 Musi to być przede wszystkim akcja ideologiczna. Musi ona doprowadzić do całkowitego przezwyciężenia przez naszą partię błędów [illegible] [illegible] musi pokazać [illegible] tyjnym do czego prowadziła partię prawica, [illegible] partii i Polsce jej działalność. Trzeba przeanalizować błędy, charakterystyczne dla działalności prawicy i wskazać ich źródła. Od towarzyszy, którzy podzielali te błędy, którzy je głosili trzeba żądać konkretnego [illegible] samokrytycznego ustosunkowania się do swojej przeszłości. Trzeba od nich żądać, aby powiedzieli klasie robotniczej co sądzą o swym poprzednim stanowisku.

Szeroka kampania ideologiczna, [illegible] wyjaśnianie błędności koncepcji prawicy, kampania [illegible] [illegible] musi [illegible] w najbliższych tygodniach całą partię.

2 Musi to być akcja oczyszczenia [illegible] [illegible] z obcych i [illegible] elementów. [illegible] [illegible] szym czasie przy udziale kół partyjnych, przy udziale robotników nie może być w naszych szeregach [illegible] nie elementów, dla spekulantów, przedstawicieli inicjatywy prywatnej, dla wywłaszczonych wielkich [illegible] może być w niej [illegible] ludzi, którzy wykazują niezależną obcość ideologiczną i polityczną, którzy są podatni na wpływy wroga klasowego. Ale trzeba walczyć o każdego robotnika i o każdego zdrowego w swojej klasowej [illegible] [illegible] go o słuszności linii PPS, o tym, że marksizm-leninizm stanowi wyraz jego interesów klasowych, że jest orężem walki o realizację jego marzeń i [illegible].

3 Musi to być wyciągnięcie konsekwencji organizacyjnych wobec tych towarzyszy, którzy przodowali prawicy, tych towarzyszy, którzy wyrządzili największe szkody partii. Nie można zadowolić się tylko deklaracją krytycznego ustosunkowania się do ich poprzedniej działalności. Trzeba w [illegible] do nich [illegible] oceny skutków ich błędów — wnioski organizacyjne. [illegible] [illegible] którzy konsekwentnie realizowali i realizują lewicową linię [illegible] PPS.

Okres dzielący nas od zjednoczenia jest krótki. Musimy wyzyskać go w pełni i przeprowadzić walkę o ugruntowanie zasad marksizmu-leninizmu w świadomości członków partii. Wzmocni to partię. Wzmocni to fundamenty ideologiczne jedności. Te fundamenty uczynią ze zjednoczonej partii niezłomną [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Na forum ONZ

Uczciwe propozycje ZSRR

wyrażenie pragnienia zachowania pokoju

Wszystkie narody świata pragną pokoju. Wojna jest uważana za takie samo przekleństwo ludzkości przez robotnika, czy urzędnika w „białym kołnierzyku" pracownika umysłowego w Stanach Zjednoczonych, jak proletariusza i chłopa francuskiego. Górnik angielski pragnie pokoju w takim samym stopniu jak robotnik portowy we Włoszech, czy belgijski metalowiec. Pragnieniem tym są również ożywione szerokie masy [illegible] całej Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, dla których wojna oznacza cierpienia, wyrzeczenia i utratę [illegible] skich.

Pragnienie pokoju, którym [illegible] wione są narody Związku Radzieckiego i narody Europy Wschodniej nie trzeba udowadniać. Tylko wariat mógłby sądzić, że narody ziemi [illegible] kraje, przez które przeszedł [illegible] najokropniejszej wojny, [illegible] sząc dziesiątki tysięcy miast i wsi [illegible], pozbawiając życia miliony istnień ludzkich burząc dorobek wieloletniej pracy — mógłby pragnąć wojny.

Polityka rządu radzieckiego i [illegible] dów krajów demokracji ludowej jest zgodna z tymi pokojowymi dążeniami ich narodów. Natomiast polityka mocarstw zachodnich prowadzona jest wbrew dążeniom i pragnieniom narodów zachodnich. Dowodem jest fakt, że rządy zachodnie inspirują i podtrzymują stan wojenny w wielu punktach globu ziemskiego, czyniąc z tych wojen podstawę swej polityki, mimo iż każda z tych wojen stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego. Przykłady Grecji, Chin, Indonezji i Palestyny są wystarczającym przykładem „pokojowej" działalności mocarstw zachodnich.

Głód pokoju odczuwany przez narody całego świata, rządy mocarstw zachodnich usiłują oszukać gromkimi frazesami o „demokracji", o „wolności", o „prawach człowieka". Jednocześnie rządy te budują bazy wojskowe, wydają miliardy na zbrojenia, powiększają swe armie.

Wniosek radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych na plenarnym posiedzeniu Narodów Zjednoczonych pozostaje w zgodzie z pra

(Dokończenie na str. 4)

Bankructwo taktyki

co miało wstrząsnąć naszymi nerwami

Decyzja mocarstw zachodnich wniesienia sprawy Berlina pod obrady Rady Bezpieczeństwa oznacza fiasko jednej fazy polityki zachodniej w Niemczech, rozpoczętej pogwałceniem [illegible] poczdamskiego i postanowieniem utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Decyzja ta oznacza jednocześnie rozpoczęcie nowej fazy w kampanii podżegania do wojny, prowadzonej przez mocarstwa zachodnie.

Radziecka odpowiedź na ostatnią notę trzech mocarstw, doręczoną w ub. tygodniu, nie stanowi usprawiedliwienia dla akcji mocarstw zachodnich, ponieważ Związek Radziecki wykazał w niej swą gotowość [illegible] [illegible] [illegible] ONZ została [illegible] jeszcze przed wysłaniem noty trzech [illegible] do ZSRR.

Przed kilkoma tygodniami była już rzeczą wiadomą, że polityka straszenia i szantażu, która miała wstrząsnąć nerwami Zw. Radzieckiego, wschodnich demokracji i organizacji robotniczych w innych krajach europejskich, skazana jest na kompletne niepowodzenie. Kiedy Zgromadzenie Generalne ONZ rozpoczęło obrady, bankructwo polityki Marshalla odnośnie Berlina, było rzeczą oczywistą. Autorzy zachodniego bluffu wojennego zostali całkowicie zdyskredytowani i znaleźli się w całkowitej izolacji. Niczego nie zdziałają już oni używając drogą wstrząsających nerwy przemówień, bowiem okazało się, że na tego rodzaju wystąpienia możliwi są jedynie wojownicy rzyczenia polityki amerykańskiej i ich satelici.

Decyzja przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa stanowi być może zapowiedź nowej gry Marshalla, która ma zastąpić operacyjny „most powietrzny". Być może, że na Zgromadzeniu Generalnym czynione będą wysiłki celem rehabilitowania szantażu wojennego zachodnich imperialistów drogą wciągnięcia go w pacyfistyczne szaty ONZ-tu i zdobycia głośnego aplauzu. To ostatnie nie będzie rzeczą zbyt trudną, zważywszy, że Marshall zdołał już na długo przed rozpoczęciem sesji Generalnego Zgromadzenia zorganizować angloamerykańską klikę.

W tego rodzaju atmosferze wallstreetowcy kombinatorzy, twórcy dwupartyjnej polityki zagranicznej zamierzają przeprowadzić wybory prezydenckie. Strojąc się w szaty pionierów „społeczności światowej" amerykańska klika wojenna sądzi, że światowa opinia publiczna zapomni o tym, że rzekome zagrożenie pokoju w Niemczech zostało poprzedzone odrzuceniem przez USA kroków pokojowych Wallace'a i Stalina.

Wraz z powzięciem decyzji odnośnie wniesienia sprawy Niemiec pod obrady Rady Bezpieczeństwa, Angloamerykanie przestali już udawać, że w dalszym ciągu pozostają wierni zasadom porozumienia między 4 mocarstwami, będącego najlepszą gwarancją pokoju.

Amerykańska koncepcja Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako wyłącznej platformy dla wystąpień podżegaczy wojennych i jako wiernego echa Departamentu Stanu, została obecnie otwarcie przyjęta, jako część składowa [illegible] programu".

Doniosłe decyzje

„[illegible] Ludu" [illegible] wstępny obradom Rady Naczelnej PPS, stwierdzając że narady te [illegible] [illegible].

Dziennik pisze w zakończeniu:

„Rada Naczelna — jak wiadomo — nie ograniczyła się tylko do krytyki prawicy i pojednawczego do niej stosunku grupy centrowej, lecz wyciągnęła z tej krytyki wnioski organizacyjne, usuwając z kierownictwa zwolenników koncepcji prawicowo - oportunistycznych i nacjonalistycznych oraz pojednawców, którzy hamowali zdrowy rozwój partii.

Tym samym Rada Naczelna wkroczyła zdecydowanie na słuszną drogę, która powinna doprowadzić do całkowitego oczyszczenia Polskiej Partii Socjalistycznej od elementów prawicowych, od jawnych i ukrytych wrogów jedności klasy robotniczej, od jawnych i ukrytych wrogów [illegible] lucyjnego ruchu międzynarodowego. Nie wątpimy, że w miarę tego jak proces oczyszczania partii pogłębiać się będzie coraz bardziej w dołach partyjnych i w miarę wciągania do tej walki robotniczej masy członkowskiej jeszcze wyraźniej skrystalizuje się nowe, marksistowskie i leninowskie oblicze odnowionej PPS i przezwyciężone zostaną do końca wszelkie wahania, wszelkie elementy chwiejności i pojednawczości.

Toteż ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej stanowi wielki, decydujący krok naprzód w ewolucji PPS ku partii nowego typu, partii — będącej awangardą klasy robotniczej. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak doniosłe znaczenie mają uchwały Rady Naczelnej PPS w przededniu połączenia się obu naszych partii, w przededniu likwidacji rozłamu w polskim ruchu robotniczym.

Jest bowiem rzeczą bezsporną, że przyszła zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej musi być wolna od elementów prawicowo-oportunistycznych i nacjonalistycznych i uodporniona wobec pojednawczej w stosunku do nich postawy.

Partia nasza, Polska Partia Robotnicza, wnosząc jako wkład do przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej swój dorobek ideologiczny wykuty w walce z oportunizmem i nacjonalizmem, w szczególności dorobek swego lipcowego i sierpniowego Plenum, wykuty w walce o czystość ideologiczną i klasową swych szeregów, docenia w pełni znaczenie ostatnich uchwał bratniej PPS dla siły i zwartości przyszłej [illegible] partii".

Między Wschodem a Zachodem Europy

Rozwój stosunków gospodarczych

Sprawa wymiany gospodarczej między Wschodem a Zachodem Europy przedstawia się bardzo osobliwie. Wschód Europy niezmiennie podkreśla pełną gotowość stałej współpracy gospodarczej z Zachodem. Na przekór amerykańskim bajkom o „żelaznej kurtynie", Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej utrzymują ożywione kontakty z państwami zachodnimi.

Trzeba przyznać, że również i Zachód Europy rozumie potrzebę podtrzymania i dalszego rozwoju swych [illegible] gospodarczych ze Wschodem. Tylko na przestrzeni bieżącego miesiąca możemy zanotować [illegible] fakt pobytu duńskiej delegacji handlowej w Pradze celem zawarcia umowy z Czechosłowacją, rozmowy Belgii i Holandii z Rumunią, rozszerzenie kontaktów gospodarczych między Szwajcarią a radziecką strefą [illegible] dalsze [illegible] różnymi państwami.

Na czoło wysuwa [illegible] wrześniu rozmów [illegible] Brytanią a Związkiem [illegible] ciężkiego [illegible] wyposażenie [illegible] kolejowy [illegible]

Duże i korzystne możliwości

Ten stan rzeczy jest zrozumiały i całkiem naturalny. Europa zawsze była terenem ożywionej wymiany gospodarczej, w której brały udział wszystkie jej kraje. Zniszczenia wojenne wskazują raczej na potrzebę dalszego rozwinięcia tej wymiany, aniżeli na jej zahamowanie. Szczególnie szybka odbudowa gospodarcza Związku Radzieckiego, Polski i pozostałych państw demokracji ludowej czyni z nich bardzo pożądanego i dogodnego partnera.

Szybko odbudowujące się rolnictwo Wschodniej Europy może poważnie dopomóc w rozwiązaniu trudności aprowizacyjnych na Zachodzie. Należy pamiętać, że w okresie powojennym Francja okres najpoważniejszych trudności przetrwała dzięki olbrzymim dostawom zboża radzieckiego. Przed kilku dniami brytyjski wiceminister handlu zagranicznego przyznał w Izbie Gmin, że Wielka Brytania w ramach zawartego w grudniu ub. roku traktatu handlowego otrzymała z ZSRR ponad 525 tysięcy ton zboża radzieckiego. Polska dostarcza większości krajom zachodnim niezbędny dla nich węgiel, a ponad to rozszerza w miarę rosnących u siebie możliwości eksport artykułów żywnościowych. Eksportujemy na Zachód cukier, jaja, ryby. Podobnie przedstawia się sprawa ze strony innych państw demokracji ludowej.

Wschód Europy jest równocześnie korzystnym rynkiem zbytu dla przemysłu państw zachodnich. To rozwiązuje równocześnie trudności [illegible]. W stosunkach między Wschodem a Zachodem Europy nie potrzebne są rozliczenia w dolarach. Transakcje gotówkowe w zasadzie są zbyteczne, wystarczą rozliczenia towarowe.

ONZ zaleca współpracę

Rozumie to dobrze również Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, która zarówno w ubiegłym roku jak i w bieżącym we wszystkich swych opracowaniach zaleca jak największą rozbudowę stosunków handlowych między wschodnią a zach. Europą. Komisja Gospodarcza ONZ wyraźnie podkreśla, że Europa Zachodnia nie będzie mogła dokonywać zakupów na półkuli zachodniej, a więc przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, ponieważ nie posiada odpowiedniej ilości dolarów. W jednym ze swych sprawozdań Komisja Gospodarcza ONZ zaznacza, że w 1950 r. Europa Zachodnia będzie miała na eksport przeważnie ciężkie maszyny, których na rynku amerykańskim nie sprzeda.

Dyktat USA

Rozwojowi stosunków handlowych między państwami Wschodniej i Zachodniej Europy sprzeciwiają się jednak Stany Zjednoczone. One właśnie usiłują zasunąć między nimi „żelazną kurtynę". Plan Marshalla jest pomyślany jako klapa bezpieczeństwa dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Dzięki niemu ma odpływać do Europy nadmiar zbędnych na rynku amerykańskim towarów i to przeważnie takich, które Europie albo są niepotrzebne, albo też mogłaby je sama wyprodukować.

Amerykanie nie poprzestają na przysyłaniu do Europy Zachodniej swych towarów, ale zakazują jej dokonywania transakcji z państwami Europy Wschodniej, grożąc, że w przeciwnym razie będą wstrzymywać „pomoc" w ramach planu Marshalla.

Terror amerykański działa

Państwa zachodnie próbują się bronić przeciwko dyktatorskiemu stanowisku Stanów Zjednoczonych. Ważną rolę w ich polityce na tym odcinku odgrywa zjawisko nieustannej zwyżki cen na towary amerykańskie, co w wybitny sposób powiększa trudności dolarowe państw zachodnich.

Niemniej jednak [illegible] stwierdzić, że presja amerykańska niewątpliwie wpływa hamująco na rozwój stosunków gospodarczych między obydwiema [illegible] Europy. [illegible] bezpośrednio [illegible] tolerania transakcji, jak również i pośrednio. W tym wypadku [illegible] do czynienia z ociąganiem [illegible] wykonywaniu zawartych umów ze strony partnerów zachodnich. Wiceminister angielski przyznaje, że Związek Radziecki dostarczył zboże, ale faktem jest, że władze radzieckie mogły ulokować na rynku brytyjskim jedynie 10 proc. zamówień przewidzianych w umowie [illegible] dostaw artykułów przemysłowych.

Współpraca gospodarcza między Wschodem i Zachodem Europy ma rozległe możliwości rozwoju. Zrealizowanie jednak tych możliwości zależy zarówno od dobrej woli partnerów zachodnich, jak od tego, w jakim stopniu będą oni zdolni zachować swą niezależność gospodarczą wobec nacisków amerykańskich.

„Nie ma miłości ojczyzny bez braterstwa z ludem radzieckim"

Przemówienie Marsz. Żymierskiego we Wrocławiu na zjeździe połączeniowym bojowników o wolność i demokrację

WROCŁAW. — Na połączeniowym zjeździe Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Zw. Osadników Wojskowych przemówienia wygłosili Marszałek Żymierski, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk Protasow, oraz przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej gen. Witold.

Witając Zjazd w imieniu Rządu R. P. i Wojska Polskiego, Marszałek Żymierski powiedział m. in.:

„Naród Polski walczył w latach okupacji i wojny narodowo-wyzwoleńczej o Polskę Ludową, wyśnioną w marzeniach najlepszych i najofiarniejszych jej bojowników.

Nie możemy jednak spocząć na laurach. Mamy przywilej do najbardziej ofiarnej walki i do najbardziej ideowej pracy. Siła Związku Uczestników Walki Zbrojnej polega na jego ideowym powiązaniu z całą walką i pracą ludu polskiego o dobro i rozwój Rzeczypospolitej.

Walka narodowo-wyzwoleńcza, jaką prowadziliśmy w partyzantce i na froncie, sprzęgła nas nierozerwalnie z wielkim naszym sojusznikiem, z przyjacielem i obrońcą Narodu Polskiego ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Pomoc, jaką Polska otrzymała w latach wojny ze strony kapitalistycznych państw na zachodzie, była — jak wszyscy Koledzy dobrze wiecie — czysto słowna i formalna. Więcej nasi lotnicy zdziałali dla obrony Londynu, niż sprzymierzone armie francusko-angielskie dla obrony Polski w okresie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Któż z nas nie wie o tym, iż gdyby nie Związek Radziecki oraz jego wspaniała i potężna armia, nigdy nie odzyskalibyśmy wolności.

Wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego stało się podwaliną naszej niepodległości i suwerenności. Musimy stąd wyciągnąć pewne proste i jasne wnioski.

[illegible] dlatego, bo to jest przede wszystkim sojusz ludu polskiego z ludem rosyjskim, który przeprowadził u siebie największą rewolucję w dziejach świata, który pierwszy zbudował ustrój socjalistyczny w swoim kraju.

Musimy dobrze zdać sobie sprawę z tego, czym jest niebezpieczeństwo nacjonalistyczne. Nacjonalizm nie uznaje z zasady braterstwa ludów i buduje wszystko na egoizmie narodowym. Ten nacjonalizm wyrządził Polsce wielkie szkody w przeszłości.

Kto kocha swoją ziemię ojczystą i pragnie jej wolności i rozkwitu, ten będzie szukał oparcia w swej walce o wszystkie te siły, które w skali światowej wyrażają postęp i wolność. Dlatego braterstwo ludów, a nie nacjonalizm jest naszą zasadą narodową i wyrazem naszego patriotyzmu, naszej głębokiej miłości ojczyzny.

Nie ma miłości ojczyzny bez braterstwa z ludem radzieckim".

Na zakończenie przemówienia Marszałek Żymierski wzniósł gorąco podchwycony przez zebranych okrzyk na cześć Demokratycznej Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Przemówienie płk. Protasowa

„W imieniu żołnierzy radzieckich — rozpoczął płk. Protasow — którzy ręka w rękę z polskimi patriotami wygnali niemiecko-faszystowskich najeźdźców z polskiej ziemi, przekazuję Wam nasze braterskie bojowe pozdrowienia. W toku walki wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskim Niemcom okrzepł sojusz i przyjaźń między Polską a Związkiem Radzieckim. Tak, jak na polach wielkich walk przeciwko hitlerowcom, tak i na polu powojennej twórczej pracy oraz w walce o trwały i sprawiedliwy pokój rośnie i krzepnie przyjaźń narodów radzieckich i narodu Polskiego.

Wódz narodu radzieckiego Generalissimus Stalin i Rząd Radziecki troszczą się w latach powojennych o umocnienie nierozerwalnej przyjaźni narodów demokratycznych i okazują codzienną pomoc w gospodarczej odbudowie Państwa Polskiego.

Wasze osiągnięcia w dziele budowy wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski stanowią wielki wkład we wspólnej sprawie umacniania sił pokoju i demokracji na całym świecie. Silna i nierozerwalna przyjaźń między Narodem Polskim a narodami Związku Radzieckiego jest gwarancją trwałego pokoju.

Życząc Zjazdowi owocnych obrad, mówca wzniósł okrzyk: „Niech żyje nierozerwalna przyjaźń polsko-radziecka". „Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa i jej siły zbrojne". „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut i Generalissimus Stalin".

Przemówienie gen. Witolda

Wskazawszy, że Wrocław — stare piastowskie miasto jest symbolem wyzwoleńczej walki Armii Radzieckiej oraz twórczej pracy robotnika i osadnika polskiego, gen. Witold podkreślał, że ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są nieodłączną organiczną częścią [illegible]

Przechodząc do omówienia roli Związku Uczestników Walk o Wolność i Demokrację mówca przypomina, że członkowie tego Związku rozpoczęli marsz ku lepszej przyszłości jeszcze w mrokach okupacji hitlerowskiej.

Powstanie PPR i Gwardii Ludowej stało się momentem przełomowym w historii walk Narodu Polskiego. Tysiące bojowników o wolność poszło do walki na śmierć i życie z okupantem. Walka ta stała się nie tylko kuźnią braterstwa z oddziałami RPPS, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, ale stała się również źródłem nowej myśli społecznej dążącej do stworzenia Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Jedność [illegible] prawdziwych bojowników [illegible] Polski i postęp [illegible] izowana została [illegible] r. na pierwszym zjeździe Związku [illegible] wszystkich uczestników walki zbrojnej przeciwko okupantowi. Jedność ta doprowadziła w ciągu trzech lat do zjednoczenia w dniu dzisiejszym dwóch bratnich związków: Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ze Związkiem Osadników Wojskowych. Oba te Związki skupiają żołnierzy wojny partyzanckiej oraz żołnierzy I i II Armii, które walczyły przy boku wyzwoleńczej Armii Czerwonej o niepodległość Polski.

Ta walka o niepodległość Polski stała się kuźnią braterstwa oddziałów polskich i radzieckich, kuźnią jedności żołnierza polskiego i radzieckiego. Wspólnie przelana krew zrodziła nierozerwalną przyjaźń dwóch naszych narodów. Wielkiej prawdy, że wolność zawdzięczamy wspólnej walce z braterskim Związkiem Radzieckim pod przewodnictwem Stalina — nie może zapomnieć żaden Polak, a przede wszystkim żaden bojownik o wolność naszej Ojczyzny.

Kończąc, gen. Witold wyraża wiarę, że bojownicy o wolność i [illegible]

Czyżby Szwecja odstąpiła od zasady neutralności

Sztokholm, we wrześniu

Ostatnio [illegible] prasa o tajnym układzie między Szwecją a Stanami Zjednoczonymi. Według tych doniesień rząd szwedzki zaproponował ten układ na tajnym posiedzeniu, które odbyło się przed kilku [illegible] dniami. Układ ten przewiduje współpracę wojskową między [illegible] krajami. — Poza tym [illegible] przystąpiłaby do planu Marshalla i w jego ramach zobowiązałaby się do eksportu, kierowanego zgodnie z tym planem do krajów w tym planie [illegible]

Ostatnie to pociągnięcie USA w stosunku do Szwecji jest dalszym etapem organizowania tzw. regionalnych sojuszów wojskowych przy czym Szwecja wystąpiłaby tu w [illegible] północnego skrzydła brukselskiego bloku państw zachodnich. — Dla państw skandynawskich przewiduje się w tej sprawie trzy ewentualne warianty: pierwszy wariant — [illegible] północny objąłby Norwegię, Szwecję i Danię; drugi — utworzyłby tzw. regionalne przymierze wojenne między Anglią a Norwegią i Danią; trzeci wreszcie przewiduje włączenie Danii i Norwegii do północno-atlantyckiego bloku w składzie: Anglia, Francja, kraje Beneluksu, Kanada i Ameryka.

Sprawy powyższe były omawiane niedawno na konferencjach w New Yorku i Hadze, gdzie przedstawiciele Departamentu Stanu podkreślali, iż Ameryka nie może zabezpieczyć sobie baz wojskowych i powietrznych na europejskim wybrzeżu atlantyckim, jeśli Norwegia i Dania pozostaną poza systemem tych sojuszów.

W związku z powyższymi pociągnięciami cała prasa skandynawska pisze o zamiarach USA w stosunku do krajów północnej Europy, wyrażając opinię, iż po włączeniu Grenlandii do tak zw. systemu bezpieczeństwa zachodniej półkuli, obecnie kolej przyszła na Danię i Norwegię.

Dla poparcia tej akcji przewiduje się dla wyżej wymienionych krajów pomoc dolarową. Opierając się na [illegible] Dania już wysunęła w [illegible] rzutku swe postulaty, żądając kwoty 250 milionów koron, które są jej [illegible] na ufortyfikowanie wyspy Bornholm. Za Danią poszła Norwegia, podnosząc swe dotychczasowe żądania z 32 milion. dolarów amerykańskiej pomocy na 300—400 milion. dolar. Sumy te, powyższe kraje mogą otrzymać stosownie do postanowień, zawartych w rezolucji Wandenberga. Kwoty te przeznaczone są w pierwszym rzędzie [illegible] kup nadwyżek amerykańskiego uzbrojenia w Europie oraz na budowę lotnisk dla wielkich amerykańskich bombowców.

Oczywiście w centrum tych wszystkich zagadnień i planów znajduje się Szwecja, która dotychczas opierała się przy swojej neutralności. —

Polityka neutralności jednak napotyka na coraz to nowe przeszkody [illegible] utrzymać ją jest trudno. W końcu bowiem Szwecja będzie musiała zająć zdecydowane stanowisko wobec tych wszystkich projektowanych sojuszów i planów.

[illegible]

Uczciwe propozycje ZSRR

([illegible] ze str. 3-4)

nieniami całej ludzkości i w zgodzie z dotychczasową polityką rządu radzieckiego. Wiceminister Wyszyński zaproponował konkretnie, aby wielkie mocarstwa, stanowiące trzon Rady Bezpieczeństwa dały przykład reszcie świata [illegible] swe siły zbrojne i zbrojenia [illegible] pragnienie pokoju. Im [illegible] na świecie, [illegible] na utrzymanie [illegible] zbrojeń [illegible] bezpieczniejsze.

Również [illegible] zakazu broni atomowej, jako środka agresji. Zgodnie [illegible] nego prowadzenia polityki, Związek Radziecki proponuje utworzenia międzynarodowej instytucji kontrolnej w celu dopilnowania wykonania [illegible]

Od [illegible] przez rządy za[illegible]

Z kraju

ZNIESIENIE WIZ DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ

WARSZAWA. Na podstawie porozumienia Ministrów Spraw Zagranicznych Polski i Czechosłowacji, zniesione zostały wizy przy paszportach dyplomatycznych.

DUŃSKA DELEGACJA HANDLOWA PRZYBYWA DO POLSKI

WARSZAWA 2 października przybywa do Warszawy duńska delegacja handlowa. Cel przejazdu delegacji — uzgodnienie wzajemnych dostaw towarowych, tyczących się przyszłego roku kontyngentowego (1. 10. 1948 — 30. 9. 1949).

W 1949 ROKU ROZPOCZNIEMY PRODUKCJĘ PENICYLINY

WARSZAWA. Zakłady Spiessa, które w 50 proc. zostały zniszczone w 1944 r., odzyskały obecnie prawie pełną zdolność produkcyjną. Zakłady te rozpoczną w początku 1949 roku produkcję penicyliny.

100 NOWYCH „LAYLANDÓW"

WARSZAWA. Państwowa Komunikacja Samochodowa zakupiła w Anglii 100 podwozi autobusowych marki „Layland". Samochody zostaną skaroserowane w kraju, i zasilą głównie linie dalekobieżne.

IMPORT ROŚLIN DLA GDAŃSKA

Gdańscy ogrodnicy otrzymali za pośrednictwem Zjednoczenia Polskich Eksporterów i Importerów Ogrodniczych znaczny przydział roślin i krzewów pochodzenia holenderskiego.

M. in. Gdańsk otrzymuje cebulki hiacyntów, tulipanów oraz narcyzów. Nadeszły również z Belgii azalie, krzewy ozdobne, drzewka laurowe i araukarie.

100-LETNI GÓRNIK NA ZAOLZIU

W Darkowie na Zaolziu żyje emeryt górniczy Polak Jan Raszyk, który za 8 miesięcy obchodzić będzie swe setne urodziny. Raszyk przez całe życie cieszył się dobrym zdrowiem. Jubilat ma 6 dzieci przy czym najmłodszy syn ma 60 lat a najstarsza córka 74.

500 milionów zł na pokrycie szkód

wynikłych wskutek robót górniczych w okresie przed i w czasie wojny

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o podjęciu prac remontowych w Kończycach, w pow. katowickim, gdzie wiele budynków doznało poważnych uszkodzeń na skutek robót górniczych.

Swego czasu uszkodzenia domów w Kończycach wywołały duże zaniepokojenie wśród mieszkańców tej miejscowości. Przybyła nawet specjalna komisja, celem przeprowadzenia dochodzeń i ustalenia środków zaradczych.

Obecnie w wyniku starań czynników samorządowych i władz górniczych rozpoczęte zostały prace koło naprawy uszkodzeń.

Sprawa ta wiąże się w ogóle z zagadnieniem szkód górniczych, które są aktualne na terenie całego Zagłębia Węglowego.

Przemysł węglowy na podstawie obowiązujących ustaw pokrywa szkody spowodowane robotami górniczymi prowadzonymi od chwili przejęcia kopalń przez CZPW.

W myśl tej zasady prawnej przemysł wypłaca więc odszkodowania za wszystkie bieżące uszkodzenia zabudowań, znajdujących się na terenach objętych pracami górniczymi.

Jeżeli zaś chodzi o szkody wynikłe na skutek robót górniczych prowadzonych w okresie przedwojennym przez dawne koncerny węglowe oraz w czasie okupacji to przemysł węglowy nie wypłaca odszkodowań we własnym zakresie, ale podjął starania o rozwiązanie tego zagadnienia na innej płaszczyźnie.

Faktem jest bowiem, że nie można bez załatwienia i pomocy pozostawić właścicieli nieruchomości, którzy ponieśli straty w budynkach na skutek robót górniczych, prowadzonych w tym okresie np. kiedy kopalnie należały do kapitalistów.

Na skutek starań CZPW. Ministerstwo Odbudowy umieściło w swym budżecie kredyty na pokrycie tych szkód na terenie całego Zagłębia Węglowego.

Kredyty te wyrażają się sumą 500 milionów złotych.

Dysponuje nimi Komisja dla Spraw Zniszczeń Górniczych przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach. Poszkodowani składają wnioski o zwrot kosztów koniecznych remontów do zarządów poszczególnych kopalń, a te z kolei do zjednoczeń węglowych i CZPW, które łącznie przedstawiają komisji zgłoszone wnioski o odszkodowanie.

Z kwoty 500 miln. zł wypłacone już zostały poważne sumy na przeprowadzenie remontów.

Między innymi Zjednoczenie Gliwickie PW. otrzymało kredyt 10 miln. zł na pokrycie zgłoszonych dotychczas wniosków o pokrycie szkód powstałych w zabudowaniach wsi Kończyce.

Również załatwiana jest sprawa odszkodowań dla właścicieli domów w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na tym terenie wstrząsy podziemne spowodowane robotami górniczymi dały się najwięcej we znaki w Czeladzi, Grodźcu, w Dąbrowie oraz Sosnowcu.

Swego czasu poszkodowani mieszkańcy pow. będzińskiego zwrócili się do odpowiednich władz o przyznanie im odszkodowania w formie pieniężnej, względnie materiałowej na odbudowę i remont zabudowań.

Starania w tym kierunku czyniły również samorządy powiatowe, miejskie i gminne.

Jeżeli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie to olbrzymia większość szkód jest wynikiem rabunkowej gospodarki okupanta, który nie myślał o zabezpieczeniu wyeksploatowanych pokładów węgla.

Dzięki kredytom Ministerstwa Odbudowy właściciele nieruchomości, przeważnie robotnicy i drobni rolnicy będą mogli przeprowadzić konieczne remonty.

Szkody górnicze wynikłe przez prowadzenie robót od momentu objęcia kopalń przez CZPW, jak już wspomnieliśmy na wstępie, pokrywane są przez przemysł węglowy.

Na ten cel stworzona została rezerwa szkód górniczych, składająca się z 10-złotowych odpisów od każdej tony wydobytego węgla.

Biorąc za podstawę przewidziane wydobycie węgla w 1948 roku, fundusz ten wyrażać się będzie cyfrą około 700 miln. zł. Łącznie z rezerwami pozostałymi z ub. roku przemysł węglowy dysponuje na pokrycie bieżących szkód górniczych kwotą około 1 miliarda złotych.

W ten sposób więc stopniowo usuwane będą szkody wynikające nie tylko z bieżących prac górniczych, które zresztą prowadzone są na zasadzie ustalonych przepisów zabezpieczających, ale także i te, które powstały w okresie przedwojennym i w czasie okupacji, kiedy to Niemcy prowadzili rabunkową gospodarkę, dającą się nam jeszcze dziś dotkliwie we znaki.

KLTE

Płk Sheppard przybył do Warszawy

WARSZAWA 27 września przybył do Warszawy z Pragi pułkownik wojsk australijskich — p. Aleksander Sheppard, autor słynnej książki „Dolary przeciw demokracji", odsłaniającej kulisy interwencji imperialistycznej w Grecji.

Płk Sheppard, który zna osobiście generała Markosa, przybył do Polski na zaproszenie Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji, w celu poinformowania polskiej opinii publicznej o swych wrażeniach z Grecji.

Okiem przez szkło

Wynalazcy

Rozmaici są wynalazcy. Jedni, to geniusze. Pan Bóg im zdrowie zachowa. Pomniki takim powinni stawiać ze spiżu. Ale o tych piszą na innym miejscu. A ja na temat innego gatunku. Tego co tylko myśli jakby jaką grandę wynaleźć. Patrzy tak wynalazca z kryminalnej łaski na przykład na masło. — No powiada wreszcie — nie w porządku coś z tym mleczarskim produktem — wody mianowicie tyle a tyle zawiera. Trzebaby jakoś zaradzić.

— Ach — powiadają — mądry z ciebie fachowiec, trudno zaprzeczyć. Wynalazłeś sposób, żeby wodę z krowiego tłuszczu usunąć?

A wynalazca oburza się — z byka spadliście, czy co. Wariat będzie wodę usuwać. Woda produkt naturalny i nieszkodliwy, a choć wagę swoją posiada, za bezdurno ją dużo zamarzy z każdej rzeczki czy innej kałuży można zaczerpnąć. Trzeba zeli do masła w odpowiedni sposób więcej darmowego płynu wmontować, pieniążki jak z nieba do kieszeni będą płynąć.

I kupują ludziska za ciężką krwawicę wodę w maśle.

Albo śmietanę, powiedzmy zobaczył. — Cóż — wyrokuje — wielkie co, taka śmietana. Tyle, że biała i gęsta. A jeżeli na przykład wodę z gipsem albo czymś w tym rodzaju rozrobić, całkiem na oko wyjdzie to samo.

No i rozrabia. A że kogoś od takiej mikstury, brzuch, z przeproszeniem, rozboli, bynajmniej go nie interesuje.

A są tacy co na zgoła wiekopomne pomysły wpadają.

— To — wzruszają pogardliwie ramionami — prostackie całkiem urządzenie, żeby państwo produkowało i sprzedawało we własnym zakresie. Byle kto taką mechanizację potrafi uskutecznić. A my ci nowe wprowadzimy. Państwo niech sobie produkuje, takie jego konstytucyjne prawo. Sprzedawać zaś my będziemy na osobisty rachunek. Na lewo oczywiście.

No i sprzedają.

Nie można nawet powiedzieć, żeby takich wynalazców uznanie społeczeństwa ominęło. Owszem, ostatnio coraz bardziej wzbudzają zainteresowanie. W miarę zasług otrzymują nagrody.

Na rządowy wikt i opierunek, jednego po drugim biorą.

A wynalazki patentują w aktach karnych.

Ale oj nie wszyscy jeszcze zaszczytów zasłużonych dostąpili.

Czekajmy cierpliwie. „Doczyw" się i reszta. KTW.

EMIL ZOOR



Szaibu

57

— Oczywiście. Kaster wybiera się do ciebie z wizytą. Nie zapominaj, że był przyjacielem Hollaya.

— Był tu już u mnie w tej sprawie jakiś Marvan... — mruknął Rimley.

— Marvana mogłeś spławić, ale Kastera nie. Wiesz chyba, że z tym olbrzymem nie ma żartów. Jeżeli zechcesz zrobić interes ze mną, wówczas biorę na siebie Kastera, Marvana i Bartona. Kastera niedługo wsadzą za kraty. Moja w tym głowa. Namyślaj się prędko, żebyś później nie żałował. — Rimley nerwowo kruszył w palcach cygaro. Jego zgięty nos zagiął się jeszcze bardziej. Widać było że nie wie co ma odpowiedzieć.

— Proponuję ci handlową transakcję, Willy. N. 50%. Ty dajesz pieniądze, ja zlikwiduję Kastera i zapewnię ci bezpieczeństwo. Nie bądź zbyt zachłanny i dbaj o swą skórę.

— Och, Vivien, Vivien, gdybyś zechciała wyjechać ze mną stąd na zawsze — westchnął tęsknie Rimley, ogarniając zachwyconym spojrzeniem piękną kobietę.

— Oczywiście, że wyjedziemy stąd — ożywiła się lady Landford. — Wcale nie mam zamiaru dłużej tu siedzieć.

— I chciałabyś ze mną razem?

— Kto wie — uśmiechnęła się tajemniczo Vivien. — Wszystko jest możliwe. Musisz się tylko zdecydować z tymi pieniędzmi i to prędko. Za parę dni mogę już nie panować nad sytuacją. Kaster już dzisiaj chciał koniecznie lecieć do ciebie.

— Błagam cię, ochroń mnie przed tym człowiekiem! — zawołał nerwowo Rimley.

— Nie zniósłbym jego widoku, nie mógłbym spokojnie z nim rozmawiać.

— No więc, jak? Zgadzasz się?

— Dobrze. Zabierzemy pieniądze i wyjedziemy razem. Niech się potem dzieje co chce. — Oczy pięknej kobiety zabłysły nagle.

— All right. Cieszy mnie twoja decyzja. Wyjeżdżamy do Argentyny. — Podniosła się, szykując się do wyjścia.

— Ale pamiętaj, obiecałeś mi, że nie zobaczę u siebie Kastera.

— Bądź spokojny, Willy. Nic ci nie grozi. Czekaj na mój telefon. Przygotuj gotówkę i brylanty i bądź gotów do drogi. A teraz do widzenia. Postaraj się, aby nikt nie wiedział o mej dzisiejszej wizycie u ciebie. Good bye.

Ciemne, skłębione chmury zasnuły niespodziewanie rozsłonecznione niebo. Zanosiło się na burzę. Lady Vivien rozejrzała się niespokojnie i dodała gazu. Mocna maszyna poderwała się do szybkiego biegu. Gdy czarny służący otwierał wjazdową bramę, na wyschniętą spiekotą ziemię upadły pierwsze duże krople deszczu. W oddali przewalał się groźny, ponury grzmot. Wicher potężnym podmuchem uderzył w cicho stojące drzewa.

Lady Landford pośpiesznie wbiegła do domu i zdjęła płaszcz.

— Jakiś gentleman czeka na panią, milady — oznajmił bezbarwnym głosem lokaj.

— Na mnie?

— Tak. Przyjechał przed kwadransem. Czeka w salonie. — Vivien zaintrygowana pobiegła na górę i przebrawszy się pośpiesznie zeszła do salonu. Z fotela podniósł się wysoki, zgrabny mężczyzna w sile wieku.

— Ach to pan, profesorze! — zawołała uprzejmie lady Landford. — Nie poznałam pana w pierwszej chwili. Proszę siadać. Bardzo się cieszę z odwiedzin. Właśnie miałam wysłać list do pana. — Dorant usiadł i z uprzejmym uśmiechem podał papierośnicę.

— Pozwoliłem sobie przyjść, ponieważ pragnę panią zaprosić na jutro na maleńkie przyjęcie u siebie. Mam nadzieję, że mi pani nie odmówi. Kto wie, jak długo jeszcze będę przebywał w tych stronach. Chciałbym jutro gościć u siebie najbliższych przyjaciół. — Vivien roześmiała się nagle.

— No wie pan, że to dziwne. Mamy identyczne myśli. Ja też urządzam u siebie jutro przyjęcie i właśnie chciałam posłać panu zaproszenie. Pułkownik Hallward zapewne także u mnie będzie — Dorant zasępił się.

— Szkoda. Widzę z tego, że mi pani odbije wszystkich gości.

— Mam myśl! — zawołała Vivien. Proszę swoich gości zaprosić do mnie, razem będziemy się bawić. Grunt, abyśmy mieli dobre humory. Myślę, że to będzie najlepsze wyjście z sytuacji.

Ukryte „skarby" na Ziemiach Odzyskanych

Zostaną odnalezione i na mocy prawa oddane państwu

Jakkolwiek akcja [illegible] i wykrywania mienia poniemieckiego na Ziemiach Odzyskanych przeprowadzana przez Urzędy Likwidacyjne została już ukończona, to jednak na terenach tych znajduje się jeszcze wiele niezgłoszonych, ukrytych przedmiotów, które na mocy prawa powinny były przejść na własność państwa.

Dla wykrycia, zabezpieczenia i przekazania niezgłoszonego dotychczas mienia zostało powołane Państwowe Przedsiębiorstwo Poszukiwań Terenowych z siedzibą we Wrocławiu, ul. Kościuszki 14. Zakres działania przedsiębiorstwa obejmuje całe Ziemie Odzyskane.

CZEGO POSZUKUJE PPPT?

Specjalną uwagę zwraca przedsiębiorstwo na odnalezienie ukrytych obiektów podziemnych, planów, rysunków technicznych, wykazów, a także kosztowności, o których nadchodzą meldunki jako o ukrytych „skarbach". Nie mniej uwagi poświęca się poszukiwaniu maszyn, surowców i fabrykatów. Wszelkie przedmioty tego rodzaju zgłaszane uprzednio wobec jakichkolwiek władz państwowych lub samorządowych nie podlegają kompetencji Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych.

Każdy informator lub odkrywca poszukiwanych przedmiotów otrzymuje poważne wynagrodzenie w wysokości do 10 proc. wartości odnalezionego mienia. Oczywiście ułatwia to w znacznym stopniu pracę przedsiębiorstwa. Jak stwierdza dyr. Rumiński, na Ziemiach Odzyskanych znajduje się np. wiele cennych maszyn, częściowo rozebranych i poukrywanych przez prywatne osoby, które nie mogąc ich teraz ani sprzedać ani uruchomić, nie wiedzą co z nimi zrobić. W tej sytuacji chętnie zgłaszają je do PPPT, by uzyskać choć 10 proc. wartości przechowywanych przedmiotów i za jednym zamachem pozbyć się obawy [illegible] grożącej odpowiedzialności za ukrywanie mienia poniemieckiego.

Przedsiębiorstwo Poszukiwań Terenowych absolutnie nie wkracza w to, czy zgłoszony obiekt był przechowywany świadomie [illegible] zgłaszającego, czy też odnaleziony przez niego przypadkowo.

LEKKOMYŚLNI INFORMATORZY

Poważne trudności dla PPPT stwarzają lekkomyślni informatorzy, którzy opierając się na plotkach donoszą np. o nieistniejącym w rzeczywistości ukrytym skarbie. Są również tacy, którzy zbyt [illegible] podchodzą do sprawy. Przykładem tego jest list pewnego obywatela z Legnicy. Oświadcza on, że jeśli nie otrzyma pisemnego zapewnienia z „podpisem i pieczęcią samego ministra", iż zostanie mu wypłacona 1/3 równowartości wskazanego przez niego „skarbu", nie zdradzi miejsca, gdzie został on ukryty. Obywatel ten pisze dosłownie: „O ile warunki moje nie będą spełnione, panowie urzędnicy mogą się nie fatygować, bo nie będę z nimi gadał..." Jednocześnie jednak zaznacza, że nie jest pewien czy „skarb" taki znajduje się w wiadomym mu miejscu, że tylko o nim słyszał... Na szczęście takich jest [illegible] wiele.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI

[illegible] po paru tygodniach działalności przedsiębiorstwa znaleziono wiele ukrytych maszyn i poważne ilości kabla telefonicznego. W Bierutowie odnaleziono kilka nowoczesnych maszyn stolarskich, w Szczecinie poszukuje się poniemieckiego składu części samochodowych w Chojnach — ukrytych rzekomo przez gestapowców cennych przedmiotów, zagrabionych w Polsce. Cały szereg poszukiwawczych jest w toku, ale akcja poszukiwań dopiero rozpoczyna się. W kilku wypadkach stwierdzono, że ktoś już przed tym dokonywał poszukiwań w miejscu, które wskazali obecni informatorzy.

Przy czynnej jednak pomocy całego społeczeństwa ujrzą światło dzienne i zostaną zużytkowane cenne maszyny, [illegible] i półfabrykaty, niszczejące po dziś dzień w różnego rodzaju schowkach.

Panika wśród spekulantów biletami

na imprezy sportowe

KRAKÓW, (s) — W ostatnich czasach paskarze wytworzyli sobie nowe, bardzo lukratywne i nie wymagające żadnej pracy sposób zarobkowania: oto, wykorzystując mającą miejsce szczególnie latem ożywioną frekwencję publiczności na boiskach sportowych wykupywali w kasach stowarzyszeń sportowych znaczne ilości biletów wstępu na mecze i rozsprzedawali je po „licytacyjnych" cenach.

Miejscem tej w swoim rodzaju czarnej giełdy były ul. Piłsudskiego i Aleja 3 Maja aż do stadionu sportowego Wisły.

W niedzielę wzbudziło wielki popłoch wśród spekulantów pojawienie się Milicji oraz żołnierzy KBW, którzy zwartym pierścieniem otoczyli paskarzy. Ogółem zatrzymano 24 osoby, sprzedające bilety wstępu na mecz piłkarski Ruch — Wisła. Spekulanci pobierali 5- i 6-krotnie wyższe ceny od normalnych. Skonfiskowane bilety sprzedano po normalnych cenach w kasie biletowej, a spekulantów zatrzymano.

Wśród przytrzymanych znaldują się tacy, którzy byli karani grzywnami względnie obozami pracy za ten sam proceder.

1350 tysięcy par obuwia z mowego

Olbrzymie transporty nadchodzą z Czechosłowacji

Zgodnie z treścią umowy handlowej z Czechosłowacją, Polska otrzymuje we wrześniu i październiku roku bieżącego 1.650.000 par czechosłowackiego obuwia jesienno-zimowego. Pierwsze transporty w ilości 360.000 par nadeszły już do Polski.

W składach znajduje się jeszcze z poprzednich dostaw czechosłowackich 220 tys. par ciepłych butów zimowych, które rozprowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej. Buty czeskie sprzedawane będą w Powszechnych Domach Towarowych oraz za pośrednictwem związków zawodowych.

[illegible]two Przemysłu i Handlu zamówiło dodatkowo w Czechosłowacji 150 tys. par obuwia gumowego. Transport tego obuwia znajduje się już w drodze do Polski.

Czechosłowackie kalosze i śniegowce przystosowane są do fasonów obuwia czechosłowackiego, które nadchodzi do Polski.

Produkcja skór baranich i kożuchów

Zcentralizowana w fabryce gdańskiej

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, idąc po linii specjalizacji branżowej poszczególnych zakładów, wytypował fabrykę futer w Gdańsku do produkcji na wielką skalę skór baranich oraz do konfekcjonowania kożuchów i kożuszków szoferskich, wartowniczych itd.

Fabryka gdańska jest największym zakładem futrzarskim w Polsce. Produkcja jej wynosi około 40 procent wartości produkcji wszystkich polskich fabryk futrzarskich. W ciągu roku 1946 fabryka wyprodukowała około 14.000 sztuk skór baranich, w 1947 r. wyprodukowano ponad 61.000 skór, a w roku bieżącym fabryka osiągnęła tę ilość już w pierwszym półroczu. Zdolność produkcyjna Zakładu wynosi około 18 tys. skór baranich i około 1.200 [illegible].

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Młodzieżowe brygady współzawodnictwa

w hutach i fabrykach metalowych

KATOWICE (s) — W Katowicach odbyła się ogólnokrajowa narada referentów młodzieżowych Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, mieszczącego w swych szeregach młodzież pracującą w przemyśle metalowym, hutniczym i elektrotechnicznym.

W naradzie uczestniczyło około 60 referentów z całej Polski, którzy wiele czasu poświęcili sprawie rozwoju współzawodnictwa pracy i udziału w nim młodzieży pracującej.

Współzawodnictwo pracy cieszy się wśród młodzieży zrzeszonej w CZZM dużym zainteresowaniem. Obecnie dyskutowane są nowe formy współzawodnictwa opartego o zespołowy wysiłek.

W tym celu utworzono się w poszczególnych zakładach pracy specjalne brygady młodzieżowego współzawodnictwa liczące przeciętnie od 5 do 15 [illegible].

Celem tych brygad jest całkowite objęcie danego działu pracy i współzawodniczenie na odcinku wydajności z innymi brygadami młodzieżowymi, czy zespołami robotników starszych.

Obecnie organizowana jest brygada młodzieżowa współzawodnictwa w hucie „Ferrum" w Katowicach. Akcją wymagania wydajności objęty zostanie cały wydział produkcyjny tej huty, zatrudniający ponad 100 młodych robotników.

Podobne brygady młodzieżowe stworzone zostały w Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, w hucie „Florian" w liczbie trzech brygad, obsługujących jeden z wielkich pieców, w zakładach Cegielskiego w Poznaniu oraz 5 brygad w hucie „Sosnowiec" i „Marzyna".

W toku narady referat polityczny, omawiający ostatnie wydarzenia w kraju i zagranicą oraz stanowisko wobec nich klasy robotniczej wygłosił sekretarz generalny CZZM tow. Józef Pilat.

Rozprawa przed Sądem Doraźnym w Opolu

OPOLE (L.) Przez dwa dni toczyła się przed Opolskim Sądem Okręgowym rozprawa doraźna, która wzbudziła niezwykle żywe zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadło [illegible] Szawaryn i Czarnecki [illegible] oni o [illegible] sprawy rabunkowej w Opolu, przy czym w czasie rabunku zamordowana została niejaka Bednarczyk Frania.

Cała sprawa miała o tyle sensacyjny posmak, że napad rabunkowy oraz zabójstwo Bednarczyk Frani zaaranżował rodzony jej brat, restaurator Bednarczyk. Dobrał on sobie na spólników dwóch kompanów i namówił ich, aby napadli na mieszkanie, w którym mieszkała jego siostra. Bednarczyk zapewnił swych kompanów, że siostra jego posiada spore [illegible] i biżuterii. Ponadto zapewnił ich, że razem z jego siostrą mieszkają niejacy Stachowie, którzy są również ludźmi zamożnymi i posiadają spore wartościowych rzeczy.

Szawaryn i Czarnecki wypatrzyli dogodny moment, kiedy w mieszkaniu znajdowała się tylko B[illegible] i ruszyli do roboty. Nieszczęsna, ułomna ofiara została przez obydwu bandytów skrępowana. Do ust wepchnęli jej zbrodniarze gruby knebel, tak że Bednarczyk udusiła się.

Po unieszkodliwieniu ofiary przystąpili bandyci do rabunku. Zabrali całą gotówkę Bednarczykowej, skradli biżuterię i wartościowe przedmioty Stachów, a następnie uciekli.

Mimo, że zbrodniarze starali się zatrzeć za sobą wszelkie ślady, udało się Milicji Opolskiej w przeciągu kilku dni schwytać ich.

Za popełnione zbrodnie stanęli bandyci przed Sądem Doraźnym.

Po dwudniowej rozprawie, która w pełni potwierdziła winę wszystkich oskarżonych — wydał Sąd Doraźny wyrok następujący:

Obydwaj zbrodniarze Szawaryn i Czarnecki, którzy dokonali zabójstwa i rabunku skazani zostali na karę dożywotniego więzienia. Pozbawiono ich również na zawsze praw obywatelskich.

Zbrodniczy brat zamordowanej restaurator Bednarczyk, który sam nie brał wprawdzie udziału w dokonaniu zbrodni, ale plan zbrodni podsunął i opracował, skazany został na 15 lat więzienia. Pozbawiono go również praw obywatelskich na przeciąg lat [illegible].

Rozprawę prowadził prezes Sądu Okręgowego w Opolu Dobrzyński. Jako ławnicy zasiadali w [illegible] mgr. Milewski i Dobek.

Muzeum zabite deskami

Zatajona historia ludu polskiego

Polska sztuka ludowa nie bez powodu cieszy się w kołach artystycznych kraju i zagranicy wielką popularnością i dużym uznaniem. Uczestnicy wrocławskiego zjazdu intelektualistów, którzy zwiedzali następnie Kraków, najwięcej okrzyków zachwytu wydawali właśnie w oryginalnej świetlicy ludowej mistrza Dunikowskiego, a katalogi zeszłorocznej wystawy sztuki ludowej powędrowały do niejednej zagranicznej książeczki. Sam wielki Picasso wymykał się kilkakrotnie z sali obrad Kongresu i — jak opowiadają wtajemniczeni — wędrował na wrocławską wystawę sztuki ludowej, by podziwiać naszą samorodną twórczość artystyczną.

Eksponaty polskiej sztuki ludowej pokazywaliśmy na wystawie prac kobiet w Paryżu, demonstrować je będziemy niedługo w Nowym Yorku i w Moskwie. Możemy je pokazywać, nie możemy ich natomiast sami zobaczyć.

Jedyne w Polsce i największe muzeum etnograficzne, które w inwentarzu swoim zapisanych ma ok. 20 tys. cennych eksponatów, nie ma bowiem dotychczas odpowiedniego pomieszczenia, w którym mogłoby się wypakować ze skrzyń. Stan faktyczny w obecnej chwili jest taki, że wszystkie cenne zbiory gnieżdżą się w ciasnej przestrzeni tzw. magazynu. Jedna skrzynia leży na drugiej, nie można się do nich dostać, trudno nawet w tych warunkach porządnie zinwentaryzować zbiory, które w czasie wojny różne przechodziły koleje.

Dyrektor muzeum prof. Seweryn i kustosz Reinfus chcieliby mi pokazać coś ciekawego. Nie takie to jednak proste. Trzeba odsunąć skrzynię, przesunąć stojące za nią szyby, wyciągnąć na środek wąskiego korytarza drzwi, bo na tych drzwiach właśnie wymalowane są obrazki w jaki sposób bito chłopa w dobrach królewskich i szlacheckich.

Wszystkie nasze muzea są w pewnym sensie właściwie historią szlachty, czy mieszczaństwa. Jedynym muzeum, które jest historią ludu polskiego, jest właśnie muzeum etnograficzne. Z tą historią, zatajoną przez wiele wieków przed okiem szarego obywatela, omijaną skrzętnie w podręcznikach historii — powinny się dzisiaj zapoznać jak najszersze masy społeczeństwa.

Teoretycznie sprawa lokalu dla muzeum etnograficznego została już rozwiązana. Ma ono znaleźć pomieszczenie w remontowanym obecnie ratuszu na pl. Wolnicy. Prace remontowe są rzeczywiście prowadzone i w obu domach zabytkowych przy ul. Szerokiej, dokąd przeniesione zostaną z Ratusza urzędy dzielnicowe, i w samym Ratuszu. Wiemy, że miasto dokłada wszelkich starań, aby sprawę tę przyspieszyć i doprowadzić do pozytywnego końca. Wiemy jednak również, że Naczelna Dyrekcja Muzeów niestety w sprawie tej wykazuje zbyt małe zainteresowanie przede wszystkim finansowe.

Krakowskie Muzeum Etnograficzne jest, jak już zaznaczyliśmy, jedynym w Polsce. A w galerii innych muzeów — przyrodniczych, historycznych, prehistorycznych, itp. — jest dziś jako miejsce wycieczek i poglądowa lekcja nauki o Polsce i ludach słowiańskich bezwzględnie najważniejsze.

W zabitych deskami pakach drzemią bezcenne skarby, które tylko od czasu do czasu, na przygodnych wystawach krajowych i zagranicznych, oglądają światło dzienne. Czas już, aby zajęły one należne im miejsce we właściwych salach, szafach i gablotkach, stając się w ten sposób pożytecznym materiałem [illegible] i naukowym.

[illegible]

35 tys. zebrali leśnicy na odbudowę Warszawy

KRAKÓW (m) — Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy z przewodniczącym wojewodą tow dr Pasenkiewiczem na czele ostatnia niedziela września minęła pod hasłem „Wieś na Odbudowę Bohaterskiej Stolicy".

We wszystkich [illegible] i miasteczkach oraz wsiach w województwie zaroiło się od kwestarzy zmobilizowanych z grup umundurowanych leśników, członków Straży Pożarnej i młodzieży z ZMP. Na terenie Krakowa udział w kweście wzięli również pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych i leśnicy z okolic podkrakowskich.

Powszechną uwagę zwracało estetycznie i pomysłowo udekorowane auto oraz stoiska kwestarzy. Efekt zbiórki był duży. Z 15 punktów kwestarskich obsługiwanych przez leśników po otwarciu puszek uzyskano 34,400 złotych.

Leśnicy spisali się więc doskonale. W nagrodę za wysiłki, Komitet Zbiórki zorganizował dla nich wycieczkę na Wawel do sal Zamku Królewskiego.

Powitanie rekrutów

KRAKÓW (m) — W niedzielę odbyła się uroczystość nowozaciężnego rocznika krakowskiej jednostki wojskowej. Po nabożeństwie polowym odprawionym przez ks. kapelana płk. Weryńskiego do żołnierzy przemówił ppłk. A. Berger.

Z kolei nastąpiła defilada i pożegnanie starego rocznika oraz powitanie nowego. Do żołnierzy przemawiali kpt. Krzysztoforowicz ppłk. Berger oraz tow. Zajączkowski w imieniu partii politycznych i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Po wspólnym żołnierskim obiedzie, w którym wzięli udział żołnierze starego i nowego rocznika, ich rodziny oraz zaproszeni przedstawiciele władz i organizacji, popołudniu odbyły się zawody sportowe, i konkurs śpiewu. Uroczystość tę zakończyło wystawienie przez żołnierski teatr amatorski sztuki „Mundur swatem" oraz wyświetlenie filmu na wolnym powietrzu.

Echa niedzieli

KRAKÓW (WW) — W niedzielę [illegible] godzinach popołudniowych spadła ze skały w Lesie Wolskim koło Krakowa 7 letnia Lidia Smoter, zamieszkała przy ul. Felata 13, doznając wstrząsu mózgu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy.

O godzinie 17,15 nieustalonego nazwiska kobieta w wieku około 35 lat rzuciła się w zamiarze samobójczym pod pociąg na linii między stacją Płaszów a Borkiem Fałęckim, przy czym koła parowozu odcięły jej obie nogi na wysokości [illegible]. Przewieziona karetką Pogotowia do Kliniki Chirurgicznej — zmarła.

Kama Lasek, uczeń lat 14, [illegible] został pokąsany w Słotwinie Brzesku przez wściekłego psa. Przewiezionego do Krakowa, lekarz Pogotowia skierował do szpitala.

Wybiegając spoza tramwaju, wpadł pod przejeżdżający samochód doznając złamania prawej ręki Czapa Kazimierz, buchalter ze Skawiny. Poszkodowanego przewieziono do szpitala US.

Katedra Nauk o Ubezpieczeniach Społecznych przy U. J.

KRAKÓW. (IM) — Przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie utworzona zostanie jeszcze w bieżącym roku akademickim Katedra Nauk o Ubezpieczeniach Społecznych.

Za zgodą Senatu U. J. koszta zorganizowania tej Katedry pokryje Z. U. [illegible]

Wybitny historyk francuski w Krakowie

KRAKÓW. (M) — W Krakowie bawił wracając ze zjazdu historyków we Wrocławiu znakomity przedstawiciel historyków [illegible]skich prof Charles Moraze — sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Historycznego.

Uczonego francuskiego podejmowało Polskie Towarzystwo Historyczne. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa wybitny [illegible] udał się w dalszą [illegible].

Odczyt wybitnych historyków radzieckich w Krakowie

KRAKÓW. (M) — Do Krakowa przybyli wybitni historycy radzieccy, profesorowie Uniwersytetu Moskiewskiego: dr. Tretiakow dr. A. Sidorow i dr. I. Oudaltsov. Niedzielę goście spędzili w Zakopanem. W poniedziałek dr. Tretiakow i dr. Sidorow wygłosili w sali Miejskiej Rady Narodowej odczyt na temat „Główne problemy historii narodów ZSRR".

KRAKÓW (s) — Wobec przepełnionej sali i przy udziale reprezentantów partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych z prezydentem miasta dr. Dobrowolskim na czele wybitni historycy radzieccy, profesorowie uniwersytetu moskiewskiego, dr. P. Tretiakow i dr. A Sidorow wygłosili odczyt na temat głównych problemów historii narodów ZSRR.

Prof. Tretiakow rozpatrywał różne aspekty w podejściu dawnej Rosji carskiej i dzisiejszego Związku Radzieckiego do historii.

Prof. Sidorow przedstawił przejście z ustroju kapitalistycznego do obecnego poprzez trzy rewolucje, podkreślając zależność Rosji carskiej od kapitalistów zagranicznych w przeciwstawieniu do całkowitej samodzielności Związku Radzieckiego.

Prelegentów nagrodzono za wnikliwe referaty długotrwałymi oklaskami.

KOMUNIKATY

„KRAKÓW WARSZAWIE"

W ramach imprez miesiąca odbudowy Warszawy Zw. Zaw. Lit. Polskich w Krakowie urządza we czwartek 30 bm. w sali Muzeum Przemysłowego przy ulicy Smoleńsk 9 Wieczór Literacki, w którym wezmą udział: J. Brzozkiewicz, J. A. Frasik, T. Hołuj, T. Kudliński, J. Kurek, Z. Lagnodorski, M. Morsztyn-Górska, S. Otwinowski, A. Polewka, K. Z. Skierski S. Skoneczny, L. Staff, J Szaniawski, A Świderska, W Włodek, W. Zechenter. Recytują autorzy, oraz J. B Bujański. Dochód przeznaczony w całości na odbudowę Stolicy.

UWAGA! STUDENCI! ZAMP-owcy

Zarządy Uczelniane Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej przy wyższych uczelniach w Krakowie wzywają do rejestracji wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej, którzy w roku bieżącym zostali przyjęci na studia, oraz tych kolegów, którzy w dniu 16 lipca br były członkami jednej z czterech zjednoczonych organizacji studenckich.

Rejestracji dokonywać można codziennie w Sekretariatach uczelnianych.

WSNS, ul Marka 37 w godz. od 17 — 18,30.

U J., ul. 3-go Maja 5, I p w godz. 12 — 14,30.

A. G., Al. Mickiewicza 30, III p. w godz. 13 — 14.

Politechnika — ul Warszawska 24, w godz. od 13 — 15

A H 18 stycznia Br. Pom. A H. w godz. 13 — 15

W. S. P. Straszewskiego w godz. 14 — 15

W. S. S. P Humberta 2 w godz. 13 — 14

Walny zjazd Zw. b. Więźniów Politycznych okręgu krakowskiego

KRAKÓW (m) W niedzielę obradował w Krakowie walny zjazd Związku b. Więźniów Politycznych Okręgu Krakowskiego. Udział w zjeździe wzięli przedstawiciele [illegible] politycznych, władz wojewódzkich i miejskich, kuratorium, organizacji młodzieżowych, Polskiego Związku Zachodniego, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Passini, Puksiewicz, Zacharski i Mastak.

Po przemówieniach powitalnych i referacie ideologicznym tow. Maty[illegible] zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję która stwierdza, że w obliczu wysiłku całego narodu na odbudowę i przebudowę społeczną kraju wszyscy b. Więźniowie Polityczni postanawiają czynnym i aktywnym udziałem we współzawodnictwie pracy pomnożyć dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej.

W dalszej części rezolucji uczestnicy zjazdu potępili zbrodnicze zamachy faszystowskie na bojowników o wolność i sprawiedliwość [illegible]eczną przesyłając pozdrowienia dla walczącej o wolność i wyzwolenie społeczne Grecji, Hiszpanii, Palestyny, Indonezji, Indii i Chin. Rezolucja potępiła również dyskryminacje rasowe, stosowane w Stanach Zjednoczonych, uważając je za hańbę ludzkości nie mniejszą od faszystowskich obozów koncentracyjnych [illegible] wystąpienie Papieża w stosunku do Niemców, godzące w nasze granice na Odrze i Nysie.

Zjazd przesłał braterskie pozdrowienie Wrocławskiemu Kongresowi Związku Uczestników Walki Zbrojnej [illegible] o Niep. i Dem. oraz Związku Osadników Wojskowych, uważając zjednoczenie się tych organizacji w jeden wspólny związek za drogę do osiągnięcia lepszych rezultatów w służbie tych ideałów, które przyświecają prawdziwym demokratom w walce z faszyzmem.

Następnie po części oficjalnej złożone zostały sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły. Po dyskusji, w wyniku której udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz Zarządu Związku Okręgu Krakowskiego z dr Sienniekim, [illegible]cewojewodą tow Przybyszem, tow. Klerem, dr Ajdukiewiczem i ob. Szeremeta na czele.

Dokonano również wyboru komisji weryfikacyjnej, sądu koleżeńskiego, komisji rewizyjnej i delegatów na kongres

Kurs szkolenia międzypartyjnego w Olkuszu

OLKUSZ (JK) Powiatowy Komitet PPS w Olkuszu wspólnie z Powiat. Komit. PPR zorganizował w tych dniach Komitet Szkolenia Międzypartyjnego przy wszystkich zakładach pracy na terenie pow. olkuskiego, oraz przy komitetach Miejskich obu partii w Olkuszu. Szkolenie rozpocznie się z dniem 1 października br., przy czym kurs obsłużony będzie przeważnie przez prelegentów z poszczególnych komitetów przy zakładach pracy. Szczególną uwagę zwró[illegible] wybór prelegentów. Rekrutować się oni będą spośród wyrobionych ideologicznie robotników, członków obu partii.

Zainteresowanie kursami jest du[illegible]

W dniu 22 bm. odbyła się w Domu Robotniczym w Olkuszu odprawa prelegentów PPS pod przewodnictwem tow. Szyguły, na której omówiono program kursu szkolenia międzypartyjnego. Z ramienia PPS [illegible] na powiat około 30 prelegentów. Kursy odbywać się będą w świetlicach przy zakładach pracy w Kluczach — Papiernia, Wolbrom — Gumownia; Bolesławiu — Kopalnia [illegible] Ogrodzieńcu — Cementownia; Sławkowie — Fabryka drutu, oraz w Olkuszu — Fabryka naczyń emaliowanych.

Motocykliści na odbudowę Stolicy

KRAKÓW (AKS) — Krakowski Okręgowy Związek Motocyklowy zorganizował na trasie alei Trzech Wieszczy wyścigi uliczne, z których dochód był przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Na wyróżnienie zasługuje Bębenek z Garbarni, który na wyścigowym Nortonie [illegible] czas dnia i ustanowił nowy rekord [illegible] 15,22 min.

Wyniki techniczne: W kat. do 125 ccm (12,5 km): 1) Nowak (Tramwaj) na DKW czas 11,24 min., 2) Piątkowski (YMCA) — 11,31 min.

Klasa A do 250 ccm (25 km): 1) Wolfinger (Wisła) na DKW, 18,19 min., 2) Guzik 21,13 min.

Klasa B do 350 ccm: 1) Ogonowski (Związkowiec) 17,24 min., 2) Pala (Garbarnia) 17,24 min.

Klasa C — D powyżej 350 ccm: Zabłysnął doskonałą formą Bębenek z Garbarni na Nortonie 500 — uzyskując najlepszy czas dnia i nowy rekord toru 15,22 min.

Miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej w Krakowie

KRAKÓW. (s) — W związku ze zbliżającym się w dniach od 7 października do 7 listopada miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej [illegible] politycznych i organizacji społecznych oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebraniu, które miało na celu omówienie szczegółów programu obchodu, przewodniczył prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski.

W toku dyskusji ustalono, że program tego miesiąca będzie obejmował szereg odczytów o Związku Radzieckim na terenie Krakowa i województwa, koncerty, przedstawienia teatralne nieznanych dotąd sztuk radzieckich festiwal filmów radzieckich dla publiczności i młodzieży [illegible], oraz szereg imprez świetlicowych.

[illegible] Polski przewoźnego kina objazdowe, które [illegible] województwa z [illegible] mem filmów radzie[illegible]

Z pracy aktywu kobiecego

KRAKÓW (s) Ostatnio odbył się w woj. krakowskim cały szereg zebrań aktywów kobiecych PPS i PPR Kolejno więc odbyły się zebrania: w Białej, na którym w obecności 250 członkiń obu partii, po zagajeniu towarzyszki Kosie z PPS, referat polityczny [illegible] miejscowego Komitetu PPR tow. Kamiński, a o ruchu kobiecym z ramienia obu wydziałów mówiła tow Skrężynowa; drugie zebranie miało [illegible] obu partii wygłosiła referat na temat uchwał plenum KC PPR i w oparciu o referat tow. Minca — tow. Mieszczanek Maria Tow Mieszczanek zakończyła swoje przemówienie poruszeniem zagadnień ruchu kobiecego.

RADIO

środa 29 września

5,20 Koncert poranny dla świata pracy; 6,15 Dziennik; 6,30 Muzyka; 7,20 „Anna proletariuszka"; 9.00 Skrzynka PCK; 9,15 Koncert życzeń 12,04 Dziennik; 12.09 Muzyka [illegible] 14.00 „Mozaika muzyczna"; [illegible] „Śląsk Warszawie", 15.15 „ONZ" [illegible] 15.30 [illegible] kaczka" — audycja dla dzieci; 15,50 Muzyka lekka; 16,00 Dziennik; 16.30 „Białe kruki"; 17.20 Koncert; 19.00 „Wyznanie" — słuchowisko. 19.30 „Emancypantki"; 19.45 „Z życia Węgier", 20.20 „Historyczne koncerty w roku Chopinowskim" 21.00 Dziennik wieczorny 22.00 Muzyka taneczna.

Dręgiewicz (Cracovia) skoczył wzwyż 180,5 cm

KRAKÓW — W czasie zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez ZS „Gwardia" w których wzięli udział również zawodnicy „Cracovii", Dręgiewicz uzyskał doskonały wynik w skoku wzwyż, mianowicie 180,5 cm. Ten sam zawodnik uzyskał w biegu na 110 m przez płotki czas 16.8 sekund

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19,15 — „Seans" Cowarda.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (Scala) — godz. 19 — „Placówka" Prusa.

TEATR OKZZ „Studio" — godz. 19,30 — „Juliusz Szylong" czyli „Ludzie są ludźmi".

KINA

ŚWIT: Tajemnica Nocy Wigilijnej; SZTUKA: Noc w Casablance; WANDA: Gilda; WARSZAWA: Cygańska miłość; APOLLO Uczennica Ia; UCIECHA: Siostra lokaja; GDAŃSK: Mali detektywi WOLNOŚĆ: Czarodziejskie ziarno.

Początek seansów: Sztuka: 15,30 17.30, 19.30. Warszawa: 15, 17,30, 20. We wszystkich pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka": Najnowsza Polska Kronika Filmowa; W dworkach i pałacach wiejskich; Wszechświat; Enrico Madriguere z orkiestrą.

Kino Oświatowe — program aktualności.

Kino Oświatowe w Barbakanie wyświetla w dni pogodne program aktualności i filmów od godz. 19.15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 29. 9. dr Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel 548-30, 597-39

W nagłych zachorzeniach w nocy Ubezpieczalnia tel. 570-70

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach

może być uruchomiony jeszcze w tym roku

KATOWICE (SAP) — Podana przez Socjalistyczną Agencję Prasową z Warszawy wiadomość o uruchomieniu jeszcze w tym roku sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach zelektryzowała szerokie rzesze miłośników sportu łyżwiarskiego na Śląsku. Co prawda zdążyliśmy się już tu przyzwyczaić do tego rodzaju wiadomości, które ukazują się regularnie na łamach prasy w pewnych okresach czasu — na początku i w końcu sezonu zimowego. Tym razem jednak wypowiedź GUKF-u pozwala mieć nadzieję, że ta podstawowa — dla rozwoju sportu łyżwiarskiego w ogólności a dla hokeja w szczególności — inwestycja stanie się wreszcie „ciałem", a nie abstrakcją.

Dlaczego właśnie w Katowicach?

Masy sportowców śląskich mają specjalny powód do radości z powyższej wiadomości. Był przecież okres czasu, kiedy się mówiło głośno i to z autorytatywnych ust, że pierwsze powojenne sztuczne lodowisko będzie wybudowane w Warszawie. Obecna wypowiedź GUKF-u stwierdza wreszcie wyraźnie, że miejscem tym będą jednak Katowice. Słuszność tej decyzji GUKF nie może podlegać dyskusji, gdyż, poza tradycją przedwojenną i pozostałymi dotąd częściowo urządzeniami b. „Torkatu", za Katowicami przemawiają następujące okoliczności:

1. Śląsk wraz z odległym zaledwie o 70 km Krakowem są obecnie najsilniejszymi okręgami hokejowymi w Polsce.

2. Obydwa te okręgi, a w szczególności Śląsk, mają najwięcej stowarzyszeń, uprawiających sport hokejowy, a liczba ich wzrośnie kilkakrotnie po uruchomieniu sztucznego lodowiska.

3. Położenie geograficzne stolicy śląskiej jest centralne w stosunku do pozostałych ośrodków hokejowych kraju.

4. Oddalona zaledwie o niecałe 80 km granica Czechosłowacji pozwala na ożywiony i stosunkowo tani kontakt z tą potęgą hokejową Europy, umożliwiając równocześnie sprowadzania zespołów innych narodów które goszczą tam stale.

Wszystko mamy na miejscu

Nie wszyscy sportowcy zapewne wiedzą że od przeszło roku mamy na miejscu w Katowicach kompletny zestaw sprężarek, wystarczający nie tylko na obsługę tafli o dotychczasowej powierzchni, ale mogący zamrozić powierzchnię conajmniej dwukrotnie większą. Dotychczasowa tafla jest coprawda zużyta i byłoby rzeczą ryzykowną używanie jej nadal, ale wykonanie nowego systemu rurociągowego wraz z jego obudową nie nastręcza żadnych trudności w wykonaniu go w kraju. Pozostałe roboty tak, jak i niezbędny sprzęt techniczny, posiadamy również na miejscu i w tym stanie rzeczy nic nie stanie na przeszkodzie w uruchomieniu tego obiektu. Więc dlaczego dotąd nic w tej sprawie nie zrobiono i po płycie „Torkatu" spacerują obecnie kury, a niezabezpieczone dziś trybuny i pomieszczenia niszczeją dalej na skutek wpływów atmosferycznych i miejscowego „szabru".

Biurokracja i obawa przed ryzykiem — oto przyczyny

Przedstawiciele sportu śląskiego z niezmordowanym „odkrywcą" maszyn inż. Jonsztą na czele przekonali w swoim czasie działaczy Centralnego Zw. Zaw. Metalowców o korzyściach płynących z zakupu i zainstalowania zespołu sprężarek, a to w postaci dochodu z fabryki sztucznego lodu w lecie i ze sztucznego toru w zimie, niezależnie od korzyści jakie tor ten odda sprawie wychowania fizycznego szerokich mas związkowców śląskich pozbawionych w zimie możności uprawiania ćwiczeń cielesnych. W rezultacie Metalowcy zdecydowali się — maszyny przywieziono z Gdańska do Katowic i zmagazynowano w hucie „Baildon". Od tej chwili (październik 1947) zaczęła działać biurokratyczna machina.

Teren b. „Torkatu" jest własnością Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego i Metalowcy bez uzyskania na nim prawa własności nie chcieli czynić żadnych kroków w kierunku uruchomienia toru. Obawiali się poprostu inwestować w cudzej własności, choć jest rzeczą jasną, że skarb państwa nie przeszkadzałby im w robocie, akceptując zmianę właściciela post factum. Zdecydowały tu jak widzimy względy formalne, a nie życiowe i w rezultacie prawie rok czasu został zmarnowany na te formalności. A tymczasem cenne maszyny leżały sobie spokojnie w większej części niezabezpieczone przed wpływami korozji, gdyż Metalowcy nie chcieli ryzykować dalszych kwot na ich zabezpieczenie — również ze względów formalnych. Był nawet okres, że myślano poważnie o ich sprzedaży dla uzyskania zwrotu wydatkowanych kwot, zamrożonych w bezużytecznie leżących maszynach. Na szczęście dla sportu polskiego w ostatniej chwili zaniechano tej myśli.

Metalowcy znajdują wspólnika

Dwa tygodnie temu formalnościom stało się wreszcie zadość i Metalowcy stali się właścicielem terenu b. „Torkatu", a wtedy wyłoniły się nowe trudności tym razem natury finansowej, gdyż nie posiada [illegible] kredytów na [illegible]. Na szczęście zainteresowano tą sprawą — wielkiego przyjaciela sportu śląskiego, prezydenta m. Katowic, ob. Willnera, który po zapoznaniu się z całością zagadnienia, zdecydował przystąpienie do spółki na równych prawach (50 proc. udziałów) Zarządu Miejskiego m. Katowic. Obecnie Biuro Prawne jest w trakcie opracowywania umowy, w warunkach której między innymi obaj kontrahenci zgadzają się na dopuszczenie do spółki i innych organizacji społecznych.

Jesień 1949 — terminem uruchomienia według „małego planu"

W opracowanym już wspólnie przez obu kontrahentów planie, zamierzają oni do końca roku bieżącego wykonać tylko niezbędne prace remontowe w budynkach i instalacjach obiektu, co ma pochłonąć kwotę około 10 milionów złotych. Całkowity plan tzw. „duży" [illegible] je dwukrotne powiększenie dotychczasowej po[illegible] zamrażalni, z odpowiednim powiększeniem pomieszczeń i trybun, a prace objęte planem mają być wykonane do końca [illegible].

Część z nich — opracowana w formie „małego planu" — przewiduje uruchomienie sztucznego toru, w ramach dawnego „Torkatu", dopiero na jesieni roku przyszłego. Jeszcze w bieżącym roku przedstawiciele obu stron (prez. Willner i dyr. Par[illegible]nik wyjada do Czechosłowacji dla zapoznania się z zagadnieniem budowy sztucznych lodowisk. Przewiduje się również przyjazd do Polski czechosłowackiego fachowca w tej dziedzinie, którego ważna będzie [illegible] znajdujących się w posiadaniu spółki urządzeń pomocniczych w sensie ich przydatności lub też [illegible] sprzedaży i zastąpienia ich sprzętem nowozakupionym.

[illegible] jeszcze w tym roku

Życzeniem GUFK — jak wspomniałem na wstępie — jest uruchomienie sztucznego lodowiska jeszcze w tym roku. Nic nie stoi zamierzeniu temu na przeszkodzie. Potrzeba tylko do tego zsynchronizowania wysiłków GUKF-u z zamierzeniami Zw. Zaw. Metalowców w oparciu o pomoc Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Wspólny wysiłek tych instytucji powinien się zogniskować w kierunku natychmiastowego uzyskania kredytów na rozpoczęcie prac przygotowawczych, a następnie uruchamiania ich w miarę postępu [illegible]. Jeżeli wszyscy zainteresowani wezmą się z sercem i ochotą do pracy, to możemy być pewni, że jeszcze w tym roku otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach stanie się faktem, choć w chwili obecnej zadanie to zdaje się na pozór nie wykonalnym.

[illegible] uruchomienia sztucznego lodowiska stanie się [illegible] nym dowodem prężności i ofiarności naszego Narodu w dziele odbudowy — tym razem na polu wychowania fizycznego. A więc do dzieła!

[illegible] ZARZYCKI

R 1666

OGŁOSZENIE

W związku z przewidzianym niedoborem mocy w okresie zimowym 1948/49 na terenie Zagłębia Węglowego zachodzi konieczność zastosowania częściowych ograniczeń w dostawie energii elektrycznej dla drobnych odbiorców od dnia **1 października 1948 roku.**

Wobec tego wprowadza się na podstawie zarządzenia Centralnego Zarządu Energetyki z dnia 25 września br. następujące kontyngenty zużycia:

a) gospodarstwa domowe:

dla mieszkania 1-izbowego	— 20 kWh miesięcznie
„ „ 2 „	— 25 „ „
„ „ 3 „	— 35 „ „
„ „ 4 „ i więcej izbowego	— 45 „ „

Poza tym dla każdego dziecka do lat 3-ch przyznane będzie dodatkowo 8 kWh miesięcznie po przedłożeniu w biurze zakładu elektrycznego dokumentu urodzenia dziecka i zaświadczenia administracji domu.

Energia pobrana ponad wyznaczony kontyngent zaliczona będzie po 25 zł. za kWh

Mieszkania zajmowane przez kilku najemców, jak również lokale zbiorowe (domy starców, sierocińce, bursy, domy akademickie) mogą być na wniosek odbiorcy rodzielone na mniejsze części i traktowane jako lokale oddzielne. Do wniosków należy dołączyć odpowiednie zaświadczenia administracji domów. Za prawdziwość wydawanych zaświadczeń ponoszą administratorzy domów pełną odpowiedzialność.

b) biura (również państwowe), sklepy oraz inne lokale zarobkowe:
otrzymują kontyngenty z okresu zimowego 1947/48 (20 kWh miesięcznie na każdą ubikację użytkową do 25 m²)

Energia pobrana ponad przyznany kontyngent zaliczana będzie:

1. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 15 złotych za kWh (instytucje państwowe oraz samorządowe itp.) po 30 złotych za kWh,
2. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 30 złotych za kWh (sklepy, lokale zarobkowe itp.) po 60 złotych za kWh

Wystawy sklepowe mogą być oświetlane tylko 1 żarówką do 40 W na witrynę.

Zabrania się używania piecyków i kuchenek oraz świecenia reklam, co odnosi się również do instytucji państwowych i samorządowych.

Zabrania się również używania silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w godzinach od 6 — 13 i od 15 — 22.

Odbiorcy używający grzejników elektrycznych oświetlający reklamy świetlne, oświetlający wystawy żarówkami większymi jak 40 W, używający silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w podanych wyżej godzinach, będą wyłączani za pierwszym razem na okres 3-ch dni, za następnym razem na przeciąg 1-go miesiąca.

Odbiorcy przekraczający wyznaczone kontyngenty (a więc i instytucje państwowe, samorządowe, sklepy oraz lokale zarobkowe), niezależnie od podwyższonych opłat za energię pobraną ponad wyznaczone kontyngenty, będą za pierwszym razem upominani pisemnie, za następnym razem wyłączani na 3 dni, zaś [illegible]

[illegible], dnia 29 września 1948 r

[illegible]

Okręgowa Spółdzielnia Pracowników Komunikacji [illegible]

sprzeda:

2 drewniane baraki

rozbieralne, skręcane na śruby o wymiarach 4x16 i 4x10 m² w bardzo dobrym stanie.

Baraki znajdują się w [illegible]tanowicach pow. Rybnik, [illegible] kolejowa Czerwionka — Oferty prosimy składać pod wyżej wskazanym adresem.



Komunikat

Zgodnie z postanowieniem § 11. Tymczasowej instrukcji w zakresie czynności Ubezpieczalni Społecznych przy wykonywaniu ubezpieczenia rodzinnego przypada na miesiąc październik termin składania przez ubezpieczonych nowych oświadczeń o stanie rodzinnym dla celów ubezpieczenia rodzinnego.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Bytomiu podaje do wiadomości, że ubezpieczeni, którzy w miesiącu październiku nie przedłożą poświadczonych przez Zarządy Miejskie wzgl. Gminne nowych oświadczeń o stanie rodzinnym, nie będą mogli otrzymać zasiłku rodzinnego.

Formularze oświadczeń są do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu, ul. Żeromskiego 23/25 pokój nr 2.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BYTOMIU

(9370)

Ubezpieczalnia Społeczna w Bytomiu

podaje do wiadomości ubezpieczonym, że Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu przy ul. Wolności 65, zostaje z dniem 5. października 1948 r. przeniesiona do lokalu przy ul. Dworcowej 24. (9369)

Dolnośląskie Zakłady [illegible]
Podgórzyn k. Jeleniej Góry

poszukują 1 technika-mechanika

[illegible]

P. C. K.

potrzebuje od Ciebie pomocy DZISIAJ, by może JUTRO pomóc Tobie.

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego
— BIURO ROZBUDOWY —
w Katowicach — ul. Sokolska 20

[illegible]

przetarg nieograniczony

[illegible]

Podstawienie zaprzęgu musi być możliwe o każdej [illegible] również w dni świąteczne i w nocy.

Podkładki ofertowe i informacje w Dziale Zaopatrzenia pokój 8.

Termin składania ofert do dnia 11 października 48 r

PAP (8414)